

PROTOKÓŁ
Z SESJI RADY GMINY BOLESZKOWICE
z dnia 29 czerwca 2016 roku

Obrady sesji odbyły się w Sali posiedzeń Urzędu Gminy Boleszkowice

Godzina rozpoczęcia obrad: 10.07

Godzina zakończenia obrad: 15.30

Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Stoparek otworzył obrady XVIII sesji Rady Gminy i przywitał Radnych, Sołtysów i przybyłych gości:

1. Pana Jana Krzywickiego – Wójta Gminy Boleszkowice,
2. Pana Stanisława Szymoniaka - Sekretarza Gminy Boleszkowice,
3. Panią Aleksandrę Gumną – Adwokata,
4. Panią Ewę Makowską - pracownika PUP w Myśliborzu.

Przewodniczący Rady stwierdza, że na stan 15 Radnych w sesji według listy obecności uczestniczy 12 Radnych, co stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować prawomocne uchwały Rady Gminy.

Nieobecni: Agnieszka Stankiewicz, Dorota Rybińska, Marcin Ciechanowicz.

Przewodniczący Gminy przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

Proponowany porządek obrad sesji:

- 1) Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji,
 - b) stwierdzenie quorum,
 - c) przyjęcie proponowanego porządku obrad,
 - d) przyjęcie protokołu z przebiegu XVII sesji Rady Gminy.
- 2) Informacja na temat bezrobocia w gminie oraz skuteczne formy jego zwalczania.
- 3) Informacja z działalności podstawowej opieki zdrowotnej – dostępność do usług medycznych, stan zdrowotności mieszkańców za 2015 rok oraz zasady dalszej współpracy.
- 4) Plany organizacyjne w oświacie na nowy rok szkolny 2016/2017.
- 5) Informacja o inwestycjach prowadzonych przez Urząd Gminy.
- 6) Informacja o złożonych wnioskach na inwestycje z funduszy Unii Europejskiej.
- 7) Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska nt. stanu urządzeń melioracyjnych i przepustów, hydroforni oraz oczyszczalni ścieków, ocena stanu dróg.
- 8) Ustalenia organizacyjne dotyczące przebiegu Gminnych Dożynek w 2016 roku.
- 9) Sprawozdanie Komisji Statutowej w sprawie analizy obowiązujących Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice uchwalonych uchwałą Nr XI/58/2003 z dnia 25 września 2003r. oraz przygotowania projektów nowych Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice.
- 10) Sprawozdanie Wójta Gminy za okres międzysesyjny.
- 11) Udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok:

- a)** rozpatrzenie sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015rok;
 - b)** rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2015 rok;
 - c)** zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej dot. sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok;
 - d)** zapoznanie się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Boleszkowice w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z wykonania budżetu za 2015 rok;
 - e)** rozpatrzenie informacji o stanie mienia komunalnego Gminy Boleszkowice za 2015 rok;
 - f)** zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dot. wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Boleszkowice z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok;
 - g)** przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Gminy Boleszkowice w sprawie sprawozdania Wójta Gminy Boleszkowice z wykonania budżetu gminy za 2015 rok;
 - h)** dyskusja;
 - i)** podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok;
 - j)** podjęcie uchwały w sprawie udzielenia/nie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.
- 12)** Podjęcie uchwał w sprawie:
- a/** zmiany budżetu gminy Boleszkowice na 2016 rok.
 - b/** uchwalenia planu pracy Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.
 - c/** zatwierdzenia planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.
 - d/** zatwierdzenia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.
 - e/** nadania statutów sołectwom Gminy Boleszkowice.
 - f/** uchylenia uchwały Nr XXV/161/2008 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 listopada 2008 roku oraz uchwały Nr VII/42/2015 z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Chwarszczany w Gminie Boleszkowice.
 - g/** dzierżawy nieruchomości będącej własnością Gminy Boleszkowice.
 - h/** uchylenia uchwały Nr XVI/86/2012 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 kwietnia 2012 roku.
 - i/** zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Boleszkowice.
 - j/** wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji dla Gminy Boleszkowice.
- 13)** Interpelacje i zapytania radnych.
- 14)** Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 15)** Wolne wnioski i informacje.
- 16)** Zamknięcie obrad.

Na salę obrad przybył nieobecny wcześniej Radny Marcin Ciechanowicz.

Na salę posiedzeń wszedł Radny powiatowy Waldemar Pacewicz.

Przewodniczący Rady Gminy zapytuje, kto z radnych jest za przyjęciem porządku obrad proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Przyjęty porządek obrad sesji:

- 1) Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji,
 - b) stwierdzenie quorum,
 - c) przyjęcie proponowanego porządku obrad,
 - d) przyjęcie protokołu z przebiegu XVII sesji Rady Gminy.
- 2) Informacja na temat bezrobocia w gminie oraz skuteczne formy jego zwalczania.
- 3) Informacja z działalności podstawowej opieki zdrowotnej – dostępność do usług medycznych, stan zdrowotności mieszkańców za 2015 rok oraz zasady dalszej współpracy.
- 4) Plany organizacyjne w oświacie na nowy rok szkolny 2016/2017.
- 5) Informacja o inwestycjach prowadzonych przez Urząd Gminy.
- 6) Informacja o złożonych wnioskach na inwestycje z funduszy Unii Europejskiej.
- 7) Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska nt. stanu urządzeń melioracyjnych i przepustów, hydroforni oraz oczyszczalni ścieków, ocena stanu dróg.
- 8) Ustalenia organizacyjne dotyczące przebiegu Gminnych Dożynek w 2016 roku.
- 9) Sprawozdanie Komisji Statutowej w sprawie analizy obowiązujących Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice uchwalonych uchwałą Nr XI/58/2003 z dnia 25 września 2003r. oraz przygotowania projektów nowych Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice.
- 10) Sprawozdanie Wójta Gminy za okres międzysesyjny.
- 11) Udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok:
 - a) rozpatrzenie sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015rok;
 - b) rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2015 rok;
 - c) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej dot. sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok;
 - d) zapoznanie się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Boleszkowice w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z wykonania budżetu za 2015 rok;
 - e) rozpatrzenie informacji o stanie mienia komunalnego Gminy Boleszkowice za 2015 rok;
 - f) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dot. wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Boleszkowice z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok;
 - g) przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Gminy Boleszkowice w sprawie sprawozdania Wójta Gminy Boleszkowice z wykonania budżetu gminy za 2015 rok;
 - h) dyskusja;
 - i) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok;

j) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia/nie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

12) Podjęcie uchwał w sprawie:

a/ zmiany budżetu gminy Boleszkowice na 2016 rok.

b/ uchwalenia planu pracy Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

c/ zatwierdzenia planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

d/ zatwierdzenia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

e/ nadania statutów sołectwom Gminy Boleszkowice.

f/ uchylenia uchwały Nr XXV/161/2008 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 listopada 2008 roku oraz uchwały Nr VII/42/2015 z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Chwarszczany w Gminie Boleszkowice.

g/ dzierżawy nieruchomości będącej własnością Gminy Boleszkowice.

h/ uchylenia uchwały Nr XVI/86/2012 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 kwietnia 2012 roku.

i/ zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Boleszkowice.

j/ wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji dla Gminy Boleszkowice.

13) Interpelacje i zapytania radnych.

14) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

15) Wolne wnioski i informacje.

16) Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił wniosek w sprawie przyjęcia protokołu z sesji z dnia 25 maja 2016 roku, kto jest za przyjęciem wniosku bez odczytywania proszę o poniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek w sprawie przyjęcia protokołu został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Ad.2 Informacja na temat bezrobocia w gminie oraz skuteczne formy jej zwalczania.

Zaproszona na sesję pani kierownik PUP w Myśliborzu Beata Stachurska – Wołk w zastępstwie oddelegowała przedstawiciela PUP w Myśliborzu Panią Ewę Makowską, która przedstawiła informację na w/w temat.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jakieś pytania.

Radna Sabina Bednarz – młodzież przerywa staże, czy jakoś uzasadnia dlaczego, jakie są powody?

P. Ewa Makowska – tak uzasadnia, to są różne powody, bardzo często po jakichś 2 – 3 miesiącach pobytu w zakładzie pracy jednym z głównych powodów jest wewnętrzne niedopasowanie się, niedomaganie, nieprzestrzeganie przez pracodawców regulaminów, drugi powód nie bo nie, nie podoba mi się to, nie chce mi się, znudziło mi się, muszę

wstawać wcześniej, muszę codziennie być 8 godzin i przede wszystkim to, że muszę pracować. W większości młodzi myślą, że jak staż to idzie odbyć staż. To jest na zasadzie czy ja będę czy nie będę, czy będę tam siedział i nic nie robił ja muszę. Nie ma już – staż jest przygotowaniem do pracy, a więc jest to praktyczna forma szkolenia, tak ustawa to skonstruowała. W tym czasie na stażu jest ten człowiek nadal w statusie osoby bezrobotnej, on jest tylko w zawieszeniu, on nie ma odpowiedzialności cywilnej, nie ma odpowiedzialności materialnej.

Wtedy warto zobaczyć czym się kieruje, czy faktycznie wtedy chce pracować czy nie. Niejednokrotnie były takie przypadki, że jeżeli odnalazł się w tej firmie, chce pracować nawet pracodawca występował o skrócenie tego stażu i zatrudniał wcześniej. Także młodzi z różnych powodów przerywa staże, ale w tym roku nagminnie są to przerwania bez przyczyn, a więc uznaliśmy, że nie chce się im pracować.

Radna Sabina Bednarz – czy ma pani rozbite na poszczególne miejscowości gminy ilu jest bezrobotnych.

Pani Ewa Makowska – tak:

Boleszkowice - 39 osób bezrobotnych, Chwarszczany - 7, Gudysz - 12, Kaleńsko - 2, Namysłin - 8, Porzecz - 2, Reczyce - 4, Wierutno - 1, Wysoka - 17, Wyszyna - 2.

Radny Marcin Ciechanowicz – już pani Sabina zadała to pytanie, które ja chciałem zadać, dlaczego stażyści rezygnują.

P. E. Makowska – dlatego też, że mało zarabiają, są to małe pieniądze dla nich.

Radny M. Ciechanowicz – chciałem jeszcze zapytać ile osób rezygnuje bo znalazło pracę i czy są takie rezygnacje?

P. E. Makowska – są takie rezygnacje, ale wie pan nas takie rezygnacje nie niepokoją, to jest dobrze, ponieważ w wyniku rozszerzonego stażu pod kontem znalezienia zatrudnienia według swoich oczekiwań osoba jest wyrejestrowana, nie ma tej kary 120 dni i idzie do pracy, mamy też efekt i takie przerwania są.

Radny M. Ciechanowicz – ja tylko chciałem informacyjnie wiedzieć czy to jest po prostu tak jak pani powiedziała nie bo nie, czy są też inne przyczyny.

P. Ewa Makowska – zmieniają pracę, zmieniają miejsce zamieszkania, wyjeżdżają, i wtedy przerywanie stażu nie bez uzasadnienia tylko ze względu na zmianę miejsca zamieszkania i nie ma możliwości odbywania stażu u tego pracodawcy.

Radna Elżbieta Potapińska – pani mówiła o szczególnych warunkach dla osób znajdujących się w szczególnej sytuacji, jakie to są osoby?

P. E. Makowska – ustawa reguluje, jest 6 takich grup: 1 – osoby do 30 r.ż., 2 – osoby długotrwale bezrobotne, 3 – osoby po 50 r.ż., 4 – korzystające z pomocy społecznej, 5 – osoby posiadające dzieci na wychowaniu do 6 r.ż., bądź posiadające dzieci do 18 r.ż. będące osobami niepełnosprawnymi i 6 – ze stopniem niepełnosprawności.

Radna E. Potapińska – no dobra, jeżeli ze stopniem niepełnosprawności; osoba była na stałym zasiłku przez 5 lat i w tej chwili opieka nie wypłaci jej świadczenia, zgłosiła się do urzędu pracy i nie zarejestrowaliście jej, w tej chwili ona nie ma środków do życia.

P. E. Makowska – proszę panią, być może ma ona jakieś jeszcze inne decyzje.

Radna E. Potapińska - ma 60 lat w tej chwili.

P. E. Makowska - bezrobotny jest od 18 r.ż. do wieku emerytalnego.

Radny Z. Strzelczyk – ale jest to kobieta, czy mężczyzna, bo ja wiem, że jest coś takiego – bez względu na staż, bo niektórzy mówią, że się nie należy, chodzi mi o emeryturę, bez względu na staż pracy, jeżeli kobieta czy mężczyzna osiągnie wiek emerytalny należy jej się emerytura, nawet jeśli przepracuje tylko rok w swoim życiu.

Radna E. Potapińska – jest to mężczyzna i nie ma jeszcze wieku emerytalnego.

P. E. Makowska - nie ma statusu osoby bezrobotnej ponieważ...

Radna E. Potapińska - nie umiem pani w tej chwili odpowiedzieć... czyli my możemy się jeszcze zwrócić do państwa?

P. E. Makowska – tak, ja bym proponowała, żeby ta osoba z dokumentami jakie posiada zgłosiła się do urzędu pracy do Dębna i przedstawiła swoją sytuację, że nie ma już świadczeń i nie ma niczego, decyzję o tym, że utraciła świadczenia...

Radna E. Potapińska – tak, tak, sam fakt, że ma orzeczenie o jakimś stopniu niepełnosprawności.

P. E. Makowska – z OPS zeszła i nie ma świadczenia...

Radna E. Potapińska – nie ma i nawet do lekarza nie może iść.

P. E. Makowska – tu jest coś nie tak, bo jak z innych instytucji schodzi to w drugą instytucję musi wejść. Ja dam pani swoją wizytówkę i proszę zgłosić się do minie i zobaczymy co tam jest.

Przewodniczący Ryszard Stoparek – teraz ja mam pytanie, czy zmieniło się coś po wejściu 500+ na rynku pracy? Jak to wygląda.

P. E. Makowska – tak zauważa się pewną taką tendencję przechodzenia na ten trzeci profil jak ja mówię, a więc osoby nie są zainteresowane pracą. Bo jeżeli mama ma już odpowiednie środki do życia to po co ma jeszcze za tysiąc dwieście czy tysiąc trzysta złotych iść i z dziećmi niewiadomo co robić i to już jest zauważalne. Nie jest to jeszcze nagminne, nie jest to jeszcze takie zjawisko niebezpieczne, ale to już mi, już moi pracownicy zgłaszali, że odmawiają przyjęcia ponieważ to i to. Powiem tak, jeżeli odmawia i nie ma uzasadnienia innego tylko to 500+, taka osoba traci status osoby bezrobotnej.

R. Stoparek – jakieś konsekwencje muszą być.

E. Makowska – no tak, osoby pracujące też mają 500+ prawda, a więc te osoby młode wychowujące dzieci, no muszą być świadome tego, że w urzędzie pracy w zasadzie rejestruje się nie tylko dla ubezpieczenia zdrowotnego, ale przede wszystkim pod kątem bycia w gotowości do podjęcia pracy, tak to wygląda.

R. Stoparek – my tak słyszymy, między sobą rozmawiamy, jakie to ma przełożenie, znamy konkretne przypadki.

E. Makowska – przypadki są takie, że rezygnują z pracy, składają wypowiedzenia bo im się nie opłaca pracować i się rejestrują u nas no i że wszystko na nie i już wiedzą bezrobotni, że są w tym profilu na nie, przeciw, że tam w zasadzie nic ich nie sięgnie na dzień dzisiejszy, ale już nowelizacja ustawy idzie i my spodziewamy się, że ta populacja w jakiś inny sposób będzie zorganizowana, ponieważ my z nią nie możemy pracować oprócz tego programu aktywizacji i integracji, nie możemy pracować czują to, wiedzą o tym, wyjeżdżają do pracy za granicę tam pracują, to jest przykryty taki właśnie czarny rynek w tym profilu.

Radna B. Stankiewicz – o studia podyplomowe, bo powiedziała pani, że nikt nie skorzystał z naszej gminy, ale czy jest jakiś limit i trzeba skorzystać

E. Makowska – zazwyczaj limitowane są wszystkie formy w ramach przyznanego limitu funduszu pracy. My co roku ustalamy proporcjonalnie taką pulę środków, którą rada rynku zatwierdza, ale akurat ta forma to mogło być tak – albo nikt nie składał, bo trudno mi teraz powiedzieć czy ktoś składał o te studia podyplomowe, to po pierwsze, albo jak złożył to w tym momencie, był już wykorzystany ten limit z finansowania. Bo limitowane są wszystkie fundusze. W pewnym momencie się kończą, a my ciągłości nie mamy, żeby w trakcie roku budżetowego wziąć akonto wydatku zobowiązań na przyszły rok. Są to sporadyczne ilości tych studiów podyplomowych, ale zdarzają się.

Sołtys K. Gulajew – mi się wydaje, że w tym wszystkim to największą bolączką jest brak dojazdów, bo nie każdy ma samochód, żeby dojechać. Bo jak dojechać do pracy to albo rower...

E. Makowska – no tak. Powiem tak, gdyby sprawa dojazdów była rozwiązana to bezrobotni byli by bardziej mobilni i ja przynajmniej wierzę w to, że większe grono tych osób podjęło by zatrudnienie.

K. Gulajew - chociaż na jedną zmianę żeby były.

E. Makowska - tak nie ma, to nie tylko w państwa gminie.

K. Gulajew – teraz wszystkie pozabierali, wszędzie się słyszy.

E. Makowska – tak, tutaj nie ma zakładu nie ma pracodawców.

R. Stoparek – to znaczy inne zakłady typu Olsa powiedzmy, zorganizowały sobie autobusy i wożą od nas, kupę ludzi pracuje.

E. Makowska - tak do tych zakładów jak organizowaliśmy giełdę pracy to było zainteresowanie i ten kto chciał w ten sposób dojeżdżać no to został przyjęty. No brak dojazdów to jest dzisiaj największa bolączka nie tylko młodych, ale przede wszystkim tych pięćdziesiątek, one chcą do pracy iść i dopracować gdzieś, ale albo trudno dojechać albo dla nich nie ma miejsc pracy.

R. Stoparek – ale jak każdy problem, wszystko musi być rozwiązane.

K. Gulajew – nie wszyscy mogą pracować w Olsie bo tam też mają limit.

E. Makowska – no na pewno, w pewnym momencie wszystkie miejsca zostaną zajęte. Ale w takich dużych zakładach jest duża rotacja pracy. Teraz jest rynek pracownika, on sobie wybiera czy mu warunki odpowiadają czy nie. Przyjmuje się zobaczy, że mu to nie pasuje to rezygnuje, zwalnia się miejsce ktoś inny wchodzi.

K. Gulajew – ale kto ma dzieci to nie za bardzo na zmiany bo ...

E. Makowska – nie ma odpowiedniej opieki zapewnionej właśnie w wielu miejscowościach tych dla dzieci, jest za mało przedszkoli za mało żłobków.

Radny Z. Strzelczyk – ja tu pani sołtys, jeżeli chodzi o Olsę, bo znam na pewno dobrze, tam jest rotacja tak duża, że w tej chwili każdy chętny dostanie pracę.

E. Makowska - to są już takie indywidualne czynniki, które każda osoba, która szuka pracy musi we własnym zakresie zorganizować. Tak to wygląda.

R. Stoparek - czy są jeszcze jakieś pytania do pani, jeśli nie ma dziękujemy pani bardzo za przybycie.

Przewodniczący – ponieważ nie ma pani Agnieszki, która jest sekretarzem musimy wybrać sekretarza. Macie państwo jakieś propozycje? Ja proponuję Zbyszka.

Przewodniczący Rady zapytuje kto z państwa radnych jest za tym, żeby sekretarzem na dzisiejsze obrady został Pan Zbigniew Strzelczyk?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 1 (Z. Strzelczyk)

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek w sprawie przyjęcia zgłoszenia na sekretarza Pana Z. Strzelczyka został przyjęty.

Ad.3 Informacja z działalności podstawowej opieki zdrowotnej – dostępność do usług medycznych, stan zdrowotności mieszkańców za 2015 rok oraz zasady dalszej współpracy.

Zaproszona na sesję Pani Doktor Teresa Pieniawska nie przybyła na obrady sesji.

Następnie przewodniczący oddał głos przybyłemu na sesję Panu Waldemarowi Pacewiczowi – radnemu z powiatu Myśliborskiego.

Waldemar Pacewicz – ja tutaj jestem w związku z pismem jakie pan wójt skierował do Pani Starosty. Pismo dotyczące wspólnej realizacji inwestycji drogowych. Tutaj Pan Wójt, nie wiem czy Rada konsultowała, pan Wójt wysłał pismo, że nie chce realizacji dwóch zadań w Gminie Boleszkowice, czyli budowy, remontu chodnika w Wysokiej i remontu, przebudowy w zasadzie, mostu w Reczycach. Chciałem panie Wójcie zapytać czy...

Wójt – ale to proszę przeczytać treść całego pisma, bo to z kontekstu pan wyrwał nie to co było wypracowane przez Radę na ostatniej sesji.

W. Pacewicz – no właśnie, ja z radnymi rozmawiałem i są co niektórzy zdziwieni, że takie pismo poszło, że o innych sprawach rozmawiali. Owszem pisze pan tu, że no, jesteście w trakcie przebudowy, realizacji przebudowy ulic...

Wójt – proszę przeczytać to pismo!

W. Pacewicz – w odpowiedzi na pismo z dnia 22.04.2016r. dotyczące wspólnej realizacji dwóch inwestycji drogowych na terenie Gminy Boleszkowice uprzejmie informuję, że w bieżącym roku, w uwagi na duży zakres wykonywanych robót budowlanych i ograniczone środki finansowe nie możemy współfinansować w realizacji przedmiotowych inwestycji. Zaznaczam, że zarówno przebudowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej w miejscowości Wysoka jak i poprawa stanu technicznego obiektu mostowego w Reczycach są inwestycjami priorytetowymi. Z treści otrzymanego pisma, wynika że w bieżącym roku zabezpieczyliście (to do starosty), kwotę w wysokości 34.000 zł brutto przeznaczoną na inwestycje zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych w obrębie Gminy Boleszkowice. Biorąc pod uwagę powyższe, proponujemy aby Wasza Jednostka w bieżącym roku wykonała jedną zaplanowaną i w skazaną w piśmie inwestycję.

Wójt – tak i to jest co innego co pan mówi. Jeżeli mogę panie przewodniczący. Na ostatniej sesji była dyskutowana propozycja starosty myśliborskiego na temat tych dwóch inwestycji i radni tutaj zasugerowali, że jeżeli jest propozycja 50% i finansowania dwóch zadań i są środki tak jak jest w tym piśmie zaznaczone suma trzydziestu paru tysięcy, to może zrobić z tych dwóch planowanych jedną z pominięciem funduszu, którego Gmina na dzień dzisiejszy nie posiada w Gminie Boleszkowice. To jest taka treść tego pisma i nic tam nie jest takiego, że my nie chcemy, ale to jest też sugerowane przez Radę na poprzedniej sesji i dlatego w ślad za tą informacją poszło pismo do Starosty z propozycją, że jeżeli są zarezerwowane dwa razy środki po 50% na inwestycje to może zrobić jedną, ale z pominięciem budżetu Gminy Boleszkowice, a w pełni zrobić w 100% czy to będzie chodnik w Wysokiej czy most w Reczycach.

W. Pacewicz – tak panie Wójcie to się zgadza, ale wie pan że powiat też jest w programie naprawczym więc nie ma tych środków, a więc znalezienie kwoty no niby nie więcej 34 tysięcy.

Wójt – ale jeżeli dzisiaj mielibyśmy zrealizować panie radny dwie inwestycje i byśmy mieli zapłacić 50 % za to, to i tak musielibyście ponieść koszt 34 tys. złotych

W. Pacewicz – tak.

Wójt - to zakładamy i Radni tutaj też słusznie zauważyli, że jest to logiczne, że jeżeli jest 34 tys. zarezerwowane w budżecie powiatu to można z tych dwóch zadań zrobić jedno. Bo my też mamy swoje problemy finansowe i dlatego ja rozumiem w pełni sytuację starostwa, ale trzeba też zrozumieć naszą sytuację. My tu nie mówimy, że nie chcemy, tylko to jest pismo, które daje propozycję.

W. Pacewicz – tak, tylko zdaje sobie pan sprawę, że jeżeli wypadnie to w tym roku, nie ma gwarancji, że nie wiem czy chcecie zrealizować czy most, czy chodnik, druga propozycja w przyszłym roku może nie wyjść ze strony starostwa.

R. Stoparek – ja chciałem zadać pytanie, kwestia jest tych pieniędzy, chodzi o to, że to są strasznie małe pieniądze, co oni mogą zrobić w ramach na tym moście powiedzmy w Reczycach.

W. Pacewicz – z tego co rozmawiałem z kierownikiem Trzcińskim to chce zerwać w ogóle tą nawierzchnię, tam jest chyba kamień, gdzie ...

R. Stoparek - tam jest bruk i miejscami wylany asfalt.

W. Pacewicz – nie chciałbym się technicznie na ten temat wypowiadać, ale chcę zebrać to wszystko i położyć nową nawierzchnię, która by nie przeciekała nie niszczyła jednocześnie tej starej, która już jest tak...

R. Stoparek – i to w ramach tych pieniędzy to on byłby w stanie to zrobić.

W. Pacewicz – no taką mają specyfikację zrobioną.

R. Stoparek – dlatego jesteśmy właśnie zdziwieni, dlatego wyszła taka sytuacja, że po prostu uważamy, że te pieniądze są, no mikroskopijne na taką inwestycję, żeby coś zrobić. Bo wiesz jak to jest z kosztami.

W. Pacewicz – w szczególności to musielibyście wejść z kierownikiem Trzcińskim, bo ja tu nie mogę odpowiadać za... , nie wiem jakiego wykonawcę wybierze, czy to będzie własnymi siłami dlatego może taka niska kwota. Tutaj nie mogę się o tym wypowiadać bo to nie moje kompetencje.

R. Stoparek – powinniśmy zacząć rozmowy od tej strony, od tyłu, jeżeli nawet mielibyśmy podjąć ten temat. Dobrze, ktoś z państwa chciałby o coś spytać.

K. Mita – ja tylko chciałem powiedzieć, że jakaś nieścisłość jest, bo pan Wójt powiedział, że Rada wystąpiła, konkretnie dwie osoby wystąpiły nie było żadnego głosowania.

E. Potapińska razem z K. Mitą – oczywiście pan Zbigniew, nie było głosowania, wolą Rady, oczywiście rozmawialiśmy, zgłosiło w wolnych wnioskach pan Strzelczyk właśnie zgłosił, a myśmy dali, że będziemy głosować, nie było głosowania w ogóle.

R. Stoparek – spokojnie. Dobrze ale do czego my w ogóle dążymy, bo tak sobie gadamy i tu nie chodzi o zrzucanie winy jeden na drugiego tylko chodzi o rozwiązanie tej sprawy.

W. Pacewicz – myślę, że trzeba zaprosić może pana Trzcińskiego, pojechać na taką jakąś wizję, niech on przedstawi, jak on to widzi tak i czy faktycznie w tych środkach oni będą się mieścili.

Z. Strzelczyk – Kaziu chcesz mieć dwie inwestycje z naszego funduszu.

E. Potapińska – cztery chce.

Z. Strzelczyk – cztery, ale z naszego funduszu?

E. Potapińska – nie z naszego tylko z Gminnego.

Z. Strzelczyk - chcesz obciążyć nasz budżet żebyśmy my finansowali zadania powiatowe? Mając własne zadania? To jeżeli przykładowo powiat chce dać 50% na to i 50% na to, to niech da 100% na jedno w tym roku i poczekamy rok czasu, poczekamy i 2 jeżeli będzie trzeba. Czekaliśmy tyle poczekamy dalej tak. A teraz następne, panie Waldku do pana mam, nie wiem może są inne zdania, ale ja mam uwagę. Pan jest naszym przedstawicielem gminy, pan jest wybrany przez naszą gminę jako nasz przedstawiciel powiatu.

W. Pacewicz – miałem nadzieję, że ten temat pan poruszy, bardzo dobrze.

Z. Strzelczyk - i teraz tak, pana - według mnie, jeżeli się mylę proszę mnie poprawić, pana zadaniem jest dbanie o naszą gminę, słuchać naszych postulatów i wykazywać to na radzie powiatu. Bo ja przykładowo – no strzelam – nie będę prosił sąsiada z tego samego budynku, jeżeli coś do mnie należy, żeby on finansował w remontach czy w czymś tam.

R. Stoparek – ale tak konkretnie?

Z. Strzelczyk – chodzi o to, że Pan powinien występować no nie wiem, być bykiem, walczyć o to.

W. Pacewicz – a pan myśli, że te pieniądze to tak wyłożymy. Jedna inwestycja w zeszłym roku to poszło z akcji, środki z utrzymanie dróg, poszły pieniążki i te pieniądze zostały – to nie tak że starosta, no masz Waldek i ..., ja musiałem za tym chodzić, owszem są za tym pisma i bardzo dobrze, bo bez pism nikt... bo starosta powie, że ja się ciągle sam domagam, są pisma. Dobrze panie w-ce przewodniczący, że pan poruszył temat, że ja tu jestem przedstawicielem, ale tutaj chyba takim troszeczkę nie zauważalnym i chyba tak na siłę dzisiaj przyszedłem, bo panie Wójcie, tak jak pan Strzelczyk już zauważył, my powinniśmy współpracować. Proszę powiedzieć ile razy umawiał się pan ze mną na spotkanie, ile razy takie spotkanie doszło do skutku.

Wójt – wie pan co, ja się dziwię, że pan to mi mówi. Umówiliśmy się ostatni raz na godzinę 14.00, gdzie pan ma do mnie telefon i pan mnie nie uprzedził i pana nie było ...

W. Pacewicz – to było raz, że ja tak na poprzedniej sesji byłem, że tak deklarowałem, że się spotkamy, tak faktycznie, nie, nie odbyło się.

Wójt – pan nie jest dla mnie, pan jest dla mieszkańców, to jest pierwsza rzecz.

W. Pacewicz – zgadza się.

Wójt – teraz druga, pan mi nie musi nic, tylko pan może to co w-ce przewodniczący panu powiedział, ja nie chcę morałów panu mówić, ale proszę mi nie zarzucać, że ja jestem niesłowny odnośnie spotkań, bo to jest ostatnia rzecz, którą można mi zarzucić. Ja pokazuję, że mi bardzo zależy, czego dowodem jest, że my Wysoką, jak pan jest naszym Radnym, całą Wysoką sprzątam z pieniędzy Gminy Boleszkowice, mówię o utrzymaniu ulicy powiatowej.

E. Potapińska – nie, ostatnio sprząkali.

Wójt – ok., to nie ostatnio, ja mówię o 5 latach i tak możemy powielać, to się nie rozchodzi o to, żeby jeden drugiemu robił na przekór, bo ja jestem ostatnią osobą, ale nie może pan mi zarzucić, że ja się wycofałem spotkać, to jest nieporozumienie.

W. Pacewicz – panie Wójcie, ale nie odpowiedział pan na moje pytanie, dwa razy pan deklarował spotkanie ile razy doszło do spotkania?

Wójt – to niech pan siebie się zapyta, a nie mnie.

W. Pacewicz – pan deklarował i panie Wójcie no nie doszliśmy do spotkania.

Z. Strzelczyk – jeszcze raz, panie Waldku tutaj będę się klócił, ja jako przedstawiciel swojego środowiska, ja się z wyborcami spotykam, pan jako przedstawiciel nas co jakiś czas, ja nie mówię, że na każdą, powinien się zjawić na naszej sesji i spytać się czy są jakieś potrzeby w takim kierunku, żeby pan mógł wystąpić, a nie czekać na zaproszenie. To ja też będę czekał, nie będę chodził na sesje czy na spotkanie i będę czekał, aż mnie zaproszą.

R. Stoparek – nie chodzi o to żeby się przerzucać różnymi sprawami bo nie o to chodzi, wiadomo, że bez względu na jakieś tam opcje czy tam powiedzmy wyznania i inne rzeczy musimy razem współpracować, bo wszyscy jesteśmy tutaj od tego, żeby pracować na rzecz społeczeństwa dla ludzi, czy my radni czy pan wójt czy pan radny powiatowy, także wołał bym takich dyskusji, no nie wiem ona jest niepotrzebna, bezużyteczna. Musimy rozwiązać tą sytuację no nie wiem, pan będzie pracował my musimy dalej to rozpatrzyć jak to zrobić, bo to jest problem, mi się wydaje.

Wójt – ja może powiem panie przewodniczący, żebyśmy się dobrze zrozumieli przynajmniej do końca kadencji. Zadania powiatu są zadaniami powiatu, zadania gminy są zadaniami gminy. Ja się nie zwracam do powiatu mówiąc o tym, że trzeba robić drogę gminną, bo też i o to można się zwrócić i dlatego nie można sobie nawet na początek jak pan wchodzi, mówić o tym co ja mogę czego nie mogę bo ja mam budżet, którego się muszę pilnować tak samo jak pan się musi pilnować mówiąc o Radzie powiatu. Kwestia jest sztywna, nie podlega dyskusji i powinniśmy właściwie od tego w ogóle zacząć. I teraz biorąc pod uwagę, że w budżecie gminy w 2016 nie było w ogóle mowy o tym, że zadania powiatu będą w jakiś sposób współfinansowane.

To jest wola, żeby teraz komuś zabrać a do powiatu dać. Wiemy o tym jaka jest sytuacja finansowa powiatu, bo ja sobie zdaję sprawę, bo ja wiem w jakim stanie zastałem Gminę Boleszkowice w 2010 roku 2 grudnia. I to jest historia i teraz ja rozumiem, ale nie można mówić, że my nie chcemy. To była propozycja, ja uważam bardzo czytelna, no bo jeżeli jest na 2 zadania po 50% to co widzę, przewodniczący powiedział, to można zrobimy jedno, bo my też mamy ograniczone możliwości finansowe, ja mam na osiedlu robić chodniki, ja mam dużo zadań do zrobienia i te pieniądze mi są tak samo potrzebne do zadań gminy z czego mnie RIO czy inne instytucje rozliczają, bo z tego jestem rozliczany.

W. Pacewicz – oczywiście.

Wójt – i teraz, jeżeli wychodzi coś na przekór budżetu to jest temat poważny biorąc pod uwagę, że jesteśmy w połówce roku i dzisiaj most w Reczycach to nie jest historia od wczoraj tylko jest to historia od wojny. Tam trzeba ten most zrobić, kapitalny remont i tutaj z przewodniczącym i innymi radnymi rozmawialiśmy żeby to zrobić nie na zasadzie jak w Wysokiej na osiedlu gumowcami czy walonkami ubijali dziury, tylko trzeba to zrobić porządnie i wtedy jest jakiś sens, a dzisiaj zaczniemy ... za 30 tys. most w Reczycach się nie da zrobić bo to będzie łatanie na wczoraj, ale to nie jest moja sprawa bo to jest własność powiatu. I dzisiaj idąc dalej, pan jako radny to co zostało zaznaczone w naszym obwodzie uważamy, przynajmniej w moim odczuciu jest to logiczne z dwóch zadań, może uda się jedno zrobić i jak trzeba będzie to może jakieś 5 czy 6 tys. dołożymy, żeby ta inwestycja wyglądała, bardziej dopieszczona i mamy jeden temat zamknięty, bo praktycznie kończymy w ten czas Wysoką jeżeli mówimy o Wysokiej. Bo jakby taka propozycja wyszła rok wcześniej przed planowaniem budżetu to możemy zarezerwować to i ja będę miał sztywny zapis w budżecie, że są środki na dofinansowanie inwestycji zadaniowej powiatu. A w tej chwili tego nie mamy i dlatego no jest jakaś propozycja, ja uważam, że jest to logiczne jak jest 2 x po 50% to może jedno zrobić w całości.

R. Stoparek – dobra wejdę w słowo, bo przewodniczący może sam sobie oddać głos to skorzystam z tego. Wszyscy wiecie państwo pamiętacie, że kiedyś było tak, za poprzedniej kadencji, że wkład gminny w realizację plany powiatu to był taki 10%, 15% to wszystko się teraz rozwija no dalej, dalej, dalej, ja rozumiem, że powiat i tu trzeba Waldkowi oddać honor no, że zawalczył postarał się, że mamy te dwie inwestycje no na poziomie 50% no troszeczkę nas to w tej sytuacji gnie, ale nie można powiedzieć, że nic nie zrobił bo przecież zrobił w tym kierunku tak samo prawda, a my teraz tu znowu walczymy o swoje priorytety. Kaziu walcz o Wysoką, a Pani Żwirko będzie walczyć o Reczycę.

Z. Strzelczyk – a, ja będę walczył o osiedle.

R. Stoparek – tu kolega jest już trzecią stroną, także musimy teraz ten problem jakoś rozwiązać rozsądnie. Tutaj pan Wójt przedstawił tą opcję no dla nas tutaj najlepszą teoretycznie no bo ...

W. Pacewicz – panie Wójtcie nie będę się upierał ...

R. Stoparek – no dobrze teraz Waldek.

W. Pacewicz – żebyście realizowali te dwie inwestycje, bo oczywiście decyzja należy do was nie, tylko mówię, popatrzyłem na kwotę, nie duża kwota, wyasygnować to z budżetu gminy i można zrobić dwie. Dlatego mówię, nie wiem co będzie za rok tak, jaka będzie zima jakie zabezpieczone środki, czy uda mi się wprowadzić coś do budżetu z dróg powiatowych, tu myślimy cały czas wspólnie o tej ścieżce rowerowej i w ogóle o poprawę drogi w trasie na Kaleńsko - Kostrzyn. Tam nie wiem czy da się włączyć tą żwirownię, ona ponoć tam deklarowała jakieś środki finansowe, przy udziale trzech, czterech inwestorów, może można tą inwestycję zrobić, także...

Wójt – ja uważam, że trzeba bo to jeżeli już o tym rozmawiamy, tam jest najgorsza wizytówka jaką można pokazać w Starostwie Powiatowym Myśliborza, no to jest tragedia.

I dzisiaj ja uważam, że to jest priorytet, że... ja się dziwię, że to nie wyskoczyło w jakiejś schetynówce, przecież propozycje były już od Mazepy – spotkać się i zacząć jakieś porozumienie Gmina Boleszkowice i do schetynówki przystąpić, czy do czegokolwiek, żeby te pieniądze na tą drogę razem z tym chodnikiem dostać, bo to jest przecież naprawdę, pod Szumiłowem ... no nie muszę mówić nikomu bo wszyscy tymi drogami jeździmy i dla zwykłego Kowalskiego nie jesteśmy się wstanie jako Gmina wytłumaczyć, bo to jest na terenie gminy Boleszkowice. Ja myślę, że tu jest cel nadrzędny mówiąc już o roku 2017. Ja uważam, że to jest już temat gdzie powinniśmy z naczelnikiem, ja, pan i jeszcze ktoś usiąść i wypracować ten zapis gdzie my w budżecie, możemy jako Gmina dać 30, 40 ewentualnie procent na to, żeby ten odcinek drogi w Kaleńsku z chodnikiem zrobić w jednym zleceniu i ja uważam, że to jest część nadrzędna. Tutaj oczywiście nie jest to duża suma tylko trzeba też się nauczyć patrzeć na gminę i to jest myślę też rola pana, tak sobie to wyobrażam jako na partnera, no nie możemy być stawiani pod ścianą dajcie nam 50% bo jutro może być 70%. Tu mieszka radny Ciechanowicz, jeździ do domu i są to drogi, które wymagają położenia dywaniku. Pan wie jak to się wszystko u nas dzieje i to są takie same potrzeby i dzisiaj musi pan mnie zrozumieć, moją pozycję bo ja patrzę na zadania gminne. To jest kluczowe.

R. Stoparek – chodzi o to, żeby pan radny powiatowy zawalczył o nasze.

Wójt – ja myślę, żeby zejść z tej ścieżki kto komu, bo to jest najgorsze, zejść na ścieżkę, że stworzymy razem działanie i myślę na tym wszyscy ugramy, bo jeżeli będziemy sobie mówić kto ma rację albo kto był słowny czy nie słowny, to do niczego nie doprowadzi. Ja jestem tego zdania. Ja jestem otwarty na rozmowy, jestem gotowy, ja nie biorę urlopu od 2015 roku to znaczy, że ja pracuję, nie byłem na chorobowym, nie można mi powiedzieć, że mnie nie ma bo ja jestem i dlatego telefon mam służbowy upubliczniony 24 godz. na dobę działa, zawsze, odpowiadam na każdy telefon i to jest dla mnie oczywiste.

W. Pacewicz - panie Wójcie mamy w tej chwili przełożenie na wspomnianą schetynówkę, mamy przełożenie na Urząd Marszałkowski, mamy Marszałka Rzepę, mamy Arka Janowicza byłego Starostę który współpracuje, obsługuje PROWy i tam jest przełożenie i tutaj może tam trzeba było udać się i o tą drogę powiatową Kaleńsko – Kostrzyn powalczyć.

Wójt – ale wie pan ja nie mogę wyjść przed szereg, bo to jest droga powiatowa, dla mnie da mi pan tydzień wcześniej hasło i ja jestem w Szczecinie, żaden problem.

W. Pacewicz – możemy pojechać, ja się deklaruję że pojadę, weźmiemy panią Starostę czy w-ce Starostę i możemy jechać rozmawiać tutaj razem.

Wójt – oczywiście.

E. Potapińska – na poprzedniej sesji rozmawialiśmy o czym?, ale ja widzę, że pan w-ce przewodniczący ma decydujący głos wobec pozostałych tutaj, nie było żadnego głosowania. Uważam, że no też trzeba rozmawiać i tak samo jest w Wysokiej z chodnikiem, chciałam zauważyć, że nie tylko Kazik tu walczy tylko i sołtys, masę pism i spotkań odbyłam z panem Trzcińskim, też był na tym spotkaniu z panem Waldkiem. Jest to po prostu ... nawet teraz E-on robił zakład, powstał piękny ten, ale mniszył ten chodnik, który po drugiej stronie jest. W tej chwili woda stoi na chodniku, bo został załamany, robiliśmy zdjęcia, pan Wójt też był, to nie zostało naprawione jest do dzisiaj, woda stoi. Dzieciaczki idą ze szkoły muszą wychodzić na jezdnię bo stoi woda niestety.

R. Stoparek – problem wynikł na naszej komisji i tutaj Kazik przedstawił ten problem, pan Radny dla pana Wójta, żeby no po prostu porozmawiał z E - onem w tej kwestii no żeby ... bo oni się wycofali z tamtego chodnika, żeby chociaż naprawili to co zniszczyli tak.

E. Potapińska – a później się wycofali z tego odcinka od sklepu do krzyża z tego co otrzymałam pismo, że E-on się wycofał bo tam chyba było na 25 tys. czy coś i E-on jakby odmówił tych robót, tych udziałów w tym no i kwestia tego, że nawet ten stary jaki był taki

był, został zniszczony przez E-on i dzieci naprawdę, muszą przejść bo jest woda, stoi w tej chwili.

R. Stoparek – problem polega na tym, że dotyczy to tych dwóch spraw i teraz musimy to rozbroić, bo to wiecie, inne problemy jeszcze dojdą, to niewątpliwie to będzie narastać, wszyscy mamy jakieś potrzeby.

E. Potapińska – wiadomo, że z powiatem współfinansuje Gmina Dębno, bo wykonują i w Dębnie...

R. Stoparek – na jakich zasadach robią?

E. Potapińska – w tej chwili Oborzany, chodnik będzie...

R. Stoparek – na jakich zasadach?

E. Potapińska – też 50 na 50.

W Pacewicz – dokładają czasem więcej, może mają więcej ...

R. Stoparek – Marcin proszę.

M. Ciechanowicz - bo mnie pan Wójt poniekąd wywołał do odpowiedzi – no ale powiem, że nawet w stu, a nawet w tysiącu procentach zgadzam się z tym, że ulica Żwirowa jak i droga w stronę Wysokiej, jest konieczność jej naprawy tylko, że muszę powiedzieć, że pan zaprzecza swojemu pismu, które pan wysłał do PZU S.A., w którym pan zacytuje „informuję, iż każdego roku wykonywane są przeglądy wszystkich dróg gminnych na terenie gminy Boleszkowice zlecane podmiotowi posiadającemu stosowne uprawnienia. W dziennikach dróg brak jest wskazań do opisanej na wstępie drogi. Obecnie Gmina Boleszkowice zleciła przeprowadzenie przeglądu dróg pod względem bezpieczeństwa i stanu nawierzchni”. Tu dzisiaj pan mówi, że ta droga, potrzebny jest remont, a w tym piśmie do PZU mówi pan, że ta droga nie ma jakichś przeciwwskazań, żeby ją trzeba było poprawić. To właśnie mnie boli że ...

Wójt – ale to ja ...

M. Ciechanowicz – nie, wielokrotnie zgłaszane było na sesji, że ta droga jak i druga jest w złym stanie, a pan dzisiaj w tym piśmie pisze, że w ogóle nie było odnotowanych takich uwag w dzienniku dróg. To jest właśnie moje zdanie, sam pan sobie dzisiaj właśnie zaprzeczył przeciwko temu pismu. Ja to dam, bo to jest pana pismo, kserokopię, którą pan wysłał do PZU.

Wójt – ja nie potrzebuję tego pisma.

M. Ciechanowicz – ja myślę, że pan myślał, że to pismo do mnie nie dotrze, ale PZU na etapie postępowania dało mi kserokopię i dlatego jeżeli pan dzisiaj wywołał .. i tak by było na ten temat, to prosiłbym się odnieść, jak pan może takie sprzeczne informacje podawać.

Wójt – panie radny, to jest pismo dotyczące Ciechanowicza Marcina, który jest użytkownikiem drogi i jest konflikt między ubezpieczeniem dróg, które posiadamy. Pan jechał samochodem, który dostał defekt, ja nie wiem czy to jest miejsce i pora, żeby na temat pana roszczeń rozmawiać publicznie. Ja na ten temat się nie będę wypowiadał. Odnośnie jakości dróg. Nie jedna Gmina w Polsce chciała by mieć tak jak ma po wiatrakach 18 km Gmina Boleszkowice. To, że te drogi w pana odczuciu nie są takimi drogami według mojej oceny, też by wymagały polepszenia stanu, bo to... od strony, ja nie twierdzę, ja nie powiedziałem że nie, ale ja pokazuję priorytet bo to są drogi gminne i ja mam co robić, a to są drogi powiatowe, gdzie starosta... jest sztab 100 ludzi, radnych, biorą za to pieniądze i oni powinni za to odpowiadać nie wójt gminy Boleszkowice. Dlatego jest jasne moje stanowisko w tej sprawie, a jeżeli się rozchodzi odnośnie naszych dróg to panu zagwarantuję, że pojedziemy do Dębna, ja mogę z panem pojechać i panu pokażę jak wyglądają drogi w Dębnie.

M. Ciechanowicz – ale mi chodzi o Boleszkowice panie Wójt.

Wójt – ale ja panu odpowiadam na to co pan mi zarzuca. Ja nie jestem dwulicowy.

M. Ciechanowicz - ja tego nie powiedziałem, ja zapytałem dlaczego są dwa różne stanowiska. Wójt – są takie same, ta droga jest drogą gminną, która jest zakwalifikowana jako do drogi gruntowej i przejezdnej i to nie podlega żadnej kwestii, jak pan jest fachowcem i pan twierdzi, że jest inaczej to proszę bardzo udowodnić. Ja bronię interesów gminy nie pana Marcina Ciechanowicza. I to jest jasne dla mnie, a teraz jeżeli rozmawiamy o drogach powiatowych to jest moje takie stanowisko i jeżeli ... ja nie wymagam od pani Starosty Myśliborza, żeby się zajmowała drogami gminnymi, dlatego to jest takie nasze stanowisko. Jeżeli jest to niezrozumiałe to nie jest mój problem.

M. Ciechanowicz – myślę, że pan chyba na tej drodze nie widział, jakie są dziury na tej drodze.

R. Stoparek – dobrze, teraz jest pytanie jest odpowiedź moim zdaniem – pan Antoni.

A. Żmuda - Trzebiatowski – tu już było wspomniane, pan Wójt wspomniał, że tam jest ta ścieżka rowerowa do Kostrzyna, ja też chcę zwrócić uwagę na drogę między Chlewicami a Porzeczem tam się nie zamierza na razie nic, ale jest też zła sytuacja, krytyczna. Tamtędy jeździ autobus, autobus ma trasę wyznaczoną przez Namyslin i pasowałoby zrobić tą drogę, żeby ten autobus nie jeździł, nie miał trasy liczonej przez Namyslin, a było by to też trochę i taniej bo praktycznie przepłacamy.

R. Stoparek – dobra, jedną rzecz wcisnę, powiem słowo...

A. Żmuda – Trzebiatowski – ja tylko chcę zwrócić uwagę ...

R. Stoparek – dobrze, ale to niech pan skończy, tu jest taki punkt na sesji, że będziemy na ten temat rozmawiać bo w tej chwili zeszliśmy z tematu, dotyczyło to konkretnej sytuacji tutaj, czyli tych dwóch propozycji, a my teraz wiecie będziemy znowu naprawiać wszystkie drogi w gminie, także na razie odpuścimy później będziemy rozmawiać w tamtym temacie, później się rozwiniecie, a na pewno nie zrobimy wszystkich, na raz, a teraz wracając do tematu Waldek, czy chciał byś do tego coś dodać? Czyli co kończymy temat, trzeba się spotkać porozmawiać z panem Trzcińskim.

Wójt – jestem gotowy w każdej chwili.

W. Pacewicz – no ja mówię trzeba pojechać na Szczecin, ewentualnie nie wiem czy udało mi się... mieliśmy spotkanie z marszałkiem i z panem Janowiczem z Myśliborza, ale tam nie wiem... to trzeba popilotować to po prostu.

Wójt – ja zostawię to panu i czekam na wiadomość.

R. Stoparek – czyli co temat..., trzeba komunikację usprawnić między panami.

W. Pacewicz - znaczy to tak.

Wójt - nie, nie mówimy o drodze Kaleńsko do budżetu. Ja myślę, że w wolnych wnioskach będziemy jeszcze o tym z Radnymi rozmawiać. Jeżeli się oczekuje, że trzeba podejmować uchwały no to...

R. Stoparek – znaczy się, jeżeli pójdą rozmowy w tym kierunku panie Wójcie, że Rani się powiedzmy wypowiedzą, powiedzą, że chcą te inwestycje zrealizować no to w ten czas będziemy szukać pieniędzy no gdzieś, no z skądś zabrać żeby tu dać.

W. Pacewicz – ja deklaruję, że doprowadzę do spotkania, mówię w Urzędzie Marszałkowskim tak.

Wójt – ja czekam na decyzję, jak najbardziej. Tylko proszę o tydzień wcześniej.

R. Stoparek – dziękuję.

Ad.4 Plany organizacyjne w oświacie na nowy rok szkolny 2016/2017.

Pani Dyrektor ZS w Boleszkowicach przedstawiła informację na w/w temat.

E. Potapińska – tutaj z budżetu mamy, wpłynęły pieniążki na książki dla dzieci specjalnej... i to będą zakupione książki, czy nie będzie takiej sytuacji jak było w Wysokiej w ubiegłym roku?

P. Dyrektor – w ubiegłym roku nie było, szanowni państwo to jest tak. Jeżeli chodzi o książki dostosowane dla dziecka słabo widzącego, to jest taka sytuacja, że one muszą być dostosowane i będziemy mieli dostęp do linku, nawet nie będę drukowała, tylko będę miała dostęp do linku z Ośrodka Rozwoju Edukacji i będziemy drukować. Te pieniądze dostaliśmy na wydrukowanie Michałowi podręczników, już to raz robiliśmy więc nie będzie problemu.

E. Potapińska – ach, czyli nie będzie problemów i dziecko nie zostanie bez książek.

P. Dyrektor – nie, w tamtym roku też przyszły podręczniki, były zamówione o czasie, wszystko było jak należy ale Ośrodek Rozwoju Edukacji przysłał je, też o wiele później i ja nie mam na to wpływu. W zależności od tego, w którym momencie będę miała udostępniony link wtedy pobiorę. Drukujemy my, mamy, ja będę miała fakturę na tusz na kartki, także tutaj to będziemy drukować, chyba że coś się zmieni podczas... nie mogłam zmienić zamówienia bo od razu mi powiedziano, że będę miała pieniądze na to i będę drukowała, więc nie będę łądować już tego na pewno na drukarni bo jakby drukarnia tego nie ogarnęła. Bo to jest jeden podręcznik... ja państwu powiem, to jest jeden podręcznik dla jednego ucznia słabo widzącego popatrzcie państwo to jest jedna książka, a dla niego założmy to jest 5 czy 6 tomów jednego podręcznika.

E. Potapińska – pani dostaje na to środki i podejrzewam, że w tym roku nie będzie...

P. Dyrektor – no tak w tym roku tak. Mamy środki wydzielone, w ogóle na dzieci niepełnosprawne mamy wydzielone środki oddzielnie. Kiedy składaliśmy zamówienie, zapotrzebowanie wyodrębniałam wszystkie te dzieci, które będą tego potrzebowały i to będą pieniądze na oddzielnym koncie, bo my od ponad roku, jak nie więcej rozliczamy środki, które są wydawane na dzieci, które mają kształcenie specjalne, także sprawdzamy czy te środki zostały wykorzystane i takie sprawozdanie wysyłamy do Urzędu Gminy a Urząd Gminy dalej do Ministerstwa. To są tak zwane pieniądze znaczone.

Sołtys D. Sadowska – pani wie, będą klasy łączone być może, to które klasy ...

P. Dyrektor – ja nie będę jeszcze nic mówić. Ja nie wiem, będziemy po egzaminach poprawkowych, sprawdzających, to dotyczy szkoły podstawowej, ale ja w tej chwili nie będę wrózką i ja nie będę, bo w tamtym roku, też wydawało mi się, że połączę inne klasy, a wyszło zupełnie inaczej.

E. Potapińska – głośno jest, dużo dzieci poszło do pierwszej klasy sześciolatków, czy powtarzają przedszkole?

P. Dyrektor – nie sześciolatków... klasa pierwsza decyzją obecnych władz, weszło u nas tak, że nasza klasa pierwsza będzie liczyła 15 bądź 16 uczniów, to będzie jedna klasa to są sześciolatki, które pozostały w przedszkolu zgodnie z decyzją, ich jest 10 tam jeszcze dochodzą tak... dojdzie dziecko, też specjalne autystyczne do tej klasy, no to też będzie jeszcze... wiadomo będą jeszcze inne problemy, ale dopóki nie mam dokumentów tego dziecka, nie będę się wypowiadać, bo to nie ma sensu. Jak będę miała dokument, że przychodzi dziecko autystyczne do klasy, to wtedy będą jeszcze inne potrzeby typu nauczyciel wspomagający.

R. Stoparek - ten przepis 26 dzieci to on został zniesiony tak? Bo coś tam było jakieś zamieszanie wokół tego. Dalej obowiązuje?

P. Dyrektor – nie, na ten moment nic nie jest zniesione, nie jest zniesione to rozporządzenie. Klasa może liczyć do 25 uczniów, natomiast ja nie wiem jak to się rozwinie, ponieważ w tej chwili Ministerstwo mówi tylko o ogólnych jakichś zmianach, a żeby cokolwiek wprowadzić, jakąkolwiek zmianę musi być rozporządzenie, ja muszę bazować na rozporządzeniu, a w tej chwili ...

R. Stoparek – dokładnie, znaczy Ministerstwo coś mówi o ośmiu klasach...

P. Dyrektor – oni mówią tak cztery, cztery, cztery. Cztery lata szkoły podstawowej nauczania zintegrowanego, cztery lata drugiego etapu szkoły podstawowej tak jak gimnazjum i później cztery lata liceum, bądź pięcioletnie technikum....

Z. Strzelczyk – ale znowu czytałem, że już się zastanawiają nad likwidacją zawodówek, techników, a wprowadzić coś w rodzaju trzy etapowych studiów coś takiego.

P. Dyrektor – nie, nie, nie, szanowni państwo wiecie co, my też się nie nakręcamy tutaj są radne panie nauczycielki, bo też rozmawiamy między sobą. Po prostu do pólki nie ma jasnych rozporządzeń, do pólki nie ma podstaw programowych, standardów, wymagań, tego wszystkiego, naprawdę nie będę się wypowiadać, bo będę miała te dokumenty, ja muszę wtedy to dostosować.

R. Stoparek – tak bo my czytamy prasę, a w prasie... bo tutaj jako Radni i tutaj pan Wójt jako przedstawiciel...

P. Dyrektor – w prasie jest różnie, zależy która prasa, zależy która opcja polityczna itd. a na politykę niestety my nie mamy...

R. Stoparek – ale nam chodzi o to... mamy w przyszłości ... nam będzie chodziło o kasę.

R. Matuszewska – mamy przekazywać tylko fakty i pani nam przekazuje fakty i lecimy dalej bo do ósmej przewodniczący będziesz nas tu trzymał.

R. Stoparek – tak jest proszę o pytania. Pan Wójt ma pytanie.

Wójt – ja mam pytanie do pani Dyrektor związane z sytuacją w Chwarszczanach, bo ja niedawno rozmawiałem z panią Sołtys, a wiadomo, że rozchodzi się o subwencję i co najważniejsze jest dla mnie rzeczą oczywistą, że Chwarszczany są w naszej gminie i dużo dzieci dojeżdża do Dargomyśla i biorąc pod uwagę, że jest tam szansa, żeby trochę dzieci pozyskać, bo tą informację właśnie posiadam, ja mam taką propozycję, że pani Sołtys zrobi zebranie wiejskie na które zaprosi rodziców, głównie rodziców dzieci i ja bym bardzo prosił żeby pani Dyrektor i ewentualnie ktoś jeszcze z pedagogów podstawówki plus do tego otwarty dzień w szkole i zorganizujemy wyjazd, zorganizujemy transport dla rodziców i może to będzie jakaś forma, że zachęcimy rodziców z Chwarszczan do tego, żeby dzieci uczęszczały do naszego zespołu. Bo to chyba na tym najbardziej nam zależy. Także prosiłbym, żeby pani Dyrektor się skontaktowała, czy pani Sołtys żeby się skontaktowała z panią Dyrektor i...

P. Dyrektor – to zrobimy pod koniec sierpnia.

Wójt – to tak, żeby zdążyć przed podpisywaniem arkuszy ewentualnie o subwencję i też, żeby rodzice mieli czas na deklaracje.

P. Dyrektor – jeżeli chodzi o subwencję to wykazujemy dzieci... liczy się czas 10 września.

Wójt – no tak tylko, że rodzice muszą się ... też pracują, to też się rozchodzi technicznie czy też są w stanie ...

P. Dyrektor – dobrze to my będziemy z panią Sołtys w kontakcie.

R. Stoparek – czy ktoś ma jeszcze pytania do pani Dyrektor?

Wójt – ja chciałem podziękować, jak już jesteśmy bo nie było okazji wcześniej pani Dyrektor za dobry rok pracy. Po pierwsze w szkole się nie odbyło pod względem takich jak to nazwiemy nieszczęśliwych wypadków nic strasznego, a to jest też zasługa wszystkich pedagogów. którzy też odpowiadają za bezpieczeństwo dzieci podczas przerwy i wszystkich wakacji i to. też jest duży sukces całego grona pedagogicznego, też jest bardzo dobra współpraca na linii Wójt i pani Dyrektor pod względem tych wszystkich spraw merytorycznych. Wy tego państwo nie widzicie, ale aktywność szkoły w różnego rodzaju wyjazdach, uczestnictwa w konkursach, tego jest multum i we wszystkim uczestniczymy jako Gmina, partycypujemy w kosztach i jest, też na bardzo wysokim poziomie zaplecze socjalne w postaci posiłków od przedszkola do szkoły i jest na wysokim poziomie stan techniczny wszystkich obiektów socjalnych, mówię tu o przedszkolu, o szkole jednej i drugiej i dlatego

jest to oczywiście dobra ocena dla pani Dyrektor. O wynikach będzie jeszcze okazja mówić, bo na pewno spotkamy się już przed tą sesją, przed rozpoczęciem roku, tu Pani Dyrektor opowie o wynikach, które na pewno będą też ważne do odczytania i co najważniejsze w dobry okres wchodzimy jako zespół bo Boleszkowice są dobrze notowane wszędzie i to jest, też zasługa całego zespołu i tu jeszcze raz dziękuję Pani Sylwii i życzę, żeby zregenerować siły w okresie wakacji i jeszcze z większym atakiem przystąpić do pracy na rok 2016/2017 i nie ukrywam to jest, też świadomość dobrej wiedzy wszystkich naszych radnych, bo prawie 50% naszego budżetu trafia na fundusz oświaty. To jest bardzo wysoki wysiłek bo to właśnie rodzi te napięcia, o których dzisiaj rozmawiamy, o drogach, o chodnikach, o wszystkim, bo te jednak środki w dużej mierze są kierowane do oświaty i dlatego zależy nam tu wszystkim jak tu siedzimy przy stole, żeby Oświata miała swoje poczytne miejsce, a co najważniejsze miała z tego tytułu też sukcesy bo one są nam wszystkim potrzebne i dlatego myślę, że trochę trzeba i to się zmienia model rodziców, bo trochę jest i ja to widzę roszczeniowy system u nas, choć te 500+, choć do tego ... bo Gmina sama zrobiła, bo każde dziecko jest dowożone, każde dziecko... ja to już powiedziałem kiedyś, my nie jesteśmy taksówkami, ale praktycznie tak to się odbywa, dzieci są dowożone w każdym przypadku i z przedszkola, jak również ze szkół, ze względu, żeby właśnie uniknąć niebezpiecznych sytuacji i to napawa dużym optymizmem na lata przyszłe, w dobrej kondycji są klasy, wymaga to oczywiście dalej prac remontowych bo szkoły są niektóre wiekowe i trzeba nakładać duże koszty na remonty, ale pomału, pomału to wszystko idzie w dobrym kierunku dlatego jeszcze raz Pani Dyrektor dziękuję ślicznie i do zobaczenia po wakacjach.

P. Dyrektor – ja tylko powiem, że wyniki mamy naprawdę ładne mamy powyżej średnich wojewódzkich.

R. Stoparek – lepsze niż w tamtym roku?

Sekretarz – tak zdecydowanie lepsze.

R. Stoparek – bo tam jakieś zastrzeżenia były.

p. Dyrektor – nie, nie, nie. I tak w szkole podstawowej jest dziewczynka, która napisała wszystkie części na 100%, a w gimnazjum są... na przykład j. polski w powiecie mamy najlepszy wynik, a pozostałe mamy drugie...

R. Stoparek – nie no bardzo dobrze, to co robi rada, robi pan wójt, żeby się później przekładało w oświacie na konkretne wyniki.

P. Dyrektor – ja powiem państwu tak, największą nagrodą dla nas jest to, że kiedy nasze dzieci wychodzą i idą do szkoły, nie idą już do Dębna prawda, jest Kostrzyn niedaleko jest Gorzów ale i do Poznania, do Szczecina i mówią, że jeżeli pracowały; bo ja pytam uczniów, że jeżeli pracowały i systematycznie uczyły się u nas w szkole, w gimnazjum szczególnie, bo tutaj jest ten kontakt, to po prostu nie mają problemów. Kiedyś mi tam jedna uczennica powiedziała mi, że to co sobie odpuściła, po prostu nie douczyła się, musiała nadrabiać, a pozostałe rzeczy..., a nasi uczniowie są chętnie przyjmowani do szkół, bo są też zdyscyplinowani i tacy właśnie gotowi do pracy i współpracy i dlatego to jest chyba największą nagrodą.

R. Stoparek – to ja też w imieniu swoim i radnych pani podziękujemy bardzo, też za pracę i za wysiłek...

P. Dyrektor – dziękuję w imieniu nauczycieli.

R. Stoparek - i życzymy dalszych efektów.

P. Dyrektor – do widzenia, dziękuję.

R. Stoparek – przechodzimy do punktu piątego.

Ad.5 Informacja o inwestycjach prowadzonych przez Urząd Gminy.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Ad. 6 Informacja o złożonych wnioskach na inwestycje z funduszy Unii Europejskiej.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Ad.7 Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska nt. stanu urządzeń melioracyjnych i przepustów, hydroforni oraz oczyszczalni ścieków, ocena stanu dróg.

Sprawozdania nie zostało odczytane ponieważ na posiedzeniu sesji nieobecna była przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska Dorota Rybińska.

Ad.8 Ustalenia organizacyjne dotyczące przebiegu Gminnych Dożynek w 2016 roku.

Pan Wójt zgłosił, że chciałby w wolnych wnioskach zaproponować, bo o tym już rozmawialiśmy dużo wcześniej, żeby dożynki się odbyły w tym roku w miejscowości Boleszkowice i to chcę oficjalnie wystąpić w wolnych wnioskach z taką propozycją i jeżeli Rada zaakceptuje tą propozycję to w ten czas będziemy nabierali tempa, żeby zorganizować wspólnie z panią Jadzią i z radą sołecką i nie tylko, stowarzyszenia...

Ad.9 Sprawozdanie Komisji Statutowej w sprawie analizy obowiązujących Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice uchwalonych uchwałą Nr XI/58/2003 z dnia 25 września 2003r. oraz przygotowania projektów nowych Statutów Sołectw Gminy Boleszkowice.

Przewodnicząca komisji statutowej Pani Renata Matuszewska odczytała sprawozdanie.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w sprawozdania proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że sprawozdanie zostało przyjęta jednogłośnie.

Ad.10 Sprawozdanie Wójta Gminy za okres międzysesyjny.

M. Ciechanowicz – ja mam pytanie odnośnie 20 czerwca i 21 czerwca, tutaj jest spotkanie robocze z udziałem burmistrzów w ramach przygotowań TILI, czego to dotyczyło i tu widzimy też, że uczestniczą pracownicy, tylko mnie zastanowiło też to, że w poprzedniej gazetce było też to, że pani Dyrektor GCK i BP podpisywała umowę, a tu widzę, że nie uczestniczy w pracach i dlaczego to tak wygląda, szerzej bym chciał poznać ten temat.

Wójt – temat odnośnie 20,21,23 czerwca dotyczy organizowania TILI bo Gmina Boleszkowice jest członkiem Lidera Pojezierza i dostała organizację tej imprezy na okres 27 sierpnia 2016 roku w Chwarszczanach, gdzie impreza dostaje dofinansowanie 30 tys. złotych na organizację tej imprezy i w tej imprezie prawdopodobnie będą brały udział tj. 13 gmin i moja propozycja wynika z tego, że jestem czynnym obserwatorem tej TILI od 2011 roku obserwuję te imprezy i te imprezy miały charakter taki umiarkowany, bo wydajemy pieniądze wspólne w Liderze

i chciałem, żeby ta TILiA, którą będziemy organizować, miała charakter taki jaki statut tej imprezy i regulamin mówi tzn. żeby w niej brały udział i stowarzyszenia i Rady sołeckie jak również grupy dzieci i biorąc pod uwagę, że propozycja padła moja i ona jest ogólnie zaakceptowana, to jest charakter średniowieczny TILI i na tej TILI chcemy zaangażować dzieci z poszczególnych gmin w ilości 10, 15 osób i dzieci mają być ubrane na wzór taki średniowieczny i tam w programie ma być wszystko co jest związane z rękodziełem i kulturą danego obszaru gminy. Wyszedłem z taką propozycją na, którą odpowiedzieli wszyscy wójtowie i burmistrzowie, że zrobiliśmy spotkania robocze, bo z uwagi na to, że bardzo późno została podpisana umowa nt. współfinansowania tej imprezy z Lidera na Centrum Kultury, bo tak to się musiało odbyć i biorąc pod uwagę, że rok szkolny się kończy i chciałem jeszcze zastać osoby decydujące w poszczególnych gminach nt. zaangażowania dzieci, dlatego był skomasowany ten okres trzech dni i przejechaliśmy wszystkie gminy od Dębna, skończywszy na Choszczynie i w tych spotkaniach uczestniczyli prawie w 90% wójtowie, burmistrzowie, również pracownicy merytoryczni i rozmawialiśmy o tym temacie związanym z TILią o tej mojej prośbie, żeby każdy potraktował to bardzo poważnie i oddźwięk był pozytywny i co najważniejsze zaznaczyłem, żeby na tych uroczystościach i to zaznaczyłem nie było żadnych plastików, żeby nie było jakichś tam waty na patykach, czegokolwiek, tylko żeby się udzielały poszczególne Rady sołeckie w tym co potrafią robić najlepiej, żeby nie było komercji, to co było i ja widziałem to jako negatywną stronę tej imprezy, tylko wszystko to co możemy i czym powinniśmy się chwalić jako gminy w Liderze i to zostało pozytywnie przyjęte i od tego momentu budujemy całą tą reżyserię tego spotkanie. Został wyłoniony pracownik, który będzie odpowiadał za część artystyczną to jest pan Wojciechowski, który będzie miał program związany z Chrztom Polskim, jak również z wydarzeniami średniowiecznymi tego okresu i to co wspominałem spodziewamy się, że będzie około 100, 150 dzieci na tej imprezie plus do tego ...

R. Matuszewska – panie Wójcie, a ten pan Wojciechowski to jest nasz pracownik z Urzędu, czy kto to jest?

Wójt – nie, to jest pracownik, pan z Reczyc, no na umowę zlecenie, w tym projekcie i idąc dalej zwróciłem się, też na każdym spotkaniu do wójtów, burmistrzów, żeby pomogli mi w transporcie bo regulamin TILI nakłada na nas obowiązek przywiezienia poszczególnych zespołów z poszczególnych gmin. Oddźwięk był pozytywny, wszystkie gminy wyraziły wolę pomóc mi i na własny koszt przywiozą dzieci na to spotkanie i wracając do pytania Centrum Kultury. Centrum Kultury nie było do tego zaangażowane bo pani Ola miała napiętnienie spraw i ona o tym bardzo dobrze wie, nie była w stanie technicznie z nami uczestniczyć w tych wyjazdach, bo te wyjazdy były podyktowane terminy poszczególnych wójtów, burmistrzów, bo jak widać logistycznie nie było to proste, bo musieliśmy skomasować te spotkanie z najbliższymi położonymi gminami między sobą, jak również spotkaniami w czasie i pani Ola będzie zaangażowana dopiero po zaakceptowaniu tej propozycji takich technicznych, które wynikają z tego regulaminu, które zostały przesłane gminom i będzie zaangażowana już w prowadzenie, a jej ten okres o, którym mówię od 20 do 23 kolidował też tutaj w pracach w szkole, bo musiała świadectwa wypisywać, sprawy związane z zakończeniem roku szkolnego, także to wszystko było jak najbardziej usprawiedliwione i ja byłem tego świadomy i plus do tego mamy obowiązek, też pilnować te obiekty, a poza tym no nie jest to dobry moment dla niej przy tych tematach organizacyjnych jak to jest dla niej nowe wydarzenie. Ale w tej chwili tego powrotu po urlopie, który ma teraz chwilowo, niedługo i będzie zaangażowana tak jak powinno być, jedyna rzecz, która wymaga lekkiej ostrożności, gdzie mieliśmy podpisaną umowę na dofinansowanie tej imprezy przez Lidera, termin umowy zakładał 50 % przesłania środków, już na ten moment, bo my rozpoczęliśmy już angażowanie się w tą imprezę jako Gmina, produkcję banerów, plakatów i na dzień

dzisiejszy, choć termin był na 29 maja, do dnia dzisiejszego nie ma pieniędzy, została wysłana nota przypominająca o tym co się dzieje, że lider nie przysłał zgodnie z umową środków, także na razie mam tylko odpowiedź telefoniczną, że na razie Lider nie posiada bo nie zostały one uruchomione. Może dojść do sytuacji, bo zakładam też czarny scenariusz, że jak się te środki nie pojawią w odpowiednim momencie, jak to mówimy w ekstremalnym czasie, to trzeba będzie ewentualnie się wycofać z organizacji tej imprezy.

M. Ciechanowicz – odnośnie koordynatora, chciałbym, jak by pan był w stanie nam udzielić informacji, w jaki sposób on został wyłoniony i kto podjął decyzję, że akurat jest ta, a nie inna osoba, jeżeli możemy wiedzieć. Czy były też inne propozycje brane pod uwagę, żeby ...

Wójt – były inne propozycje, ale ten pan wypadł jak najlepiej po prostu, była też druga osoba, ale nie chciała zorganizować tego co my chcieliśmy i dlatego został wybrany pan Wojciechowski.

M. Ciechanowicz – to jaka to była forma po prostu wyłonienia tej, czy rozmowa, czy ...

Wójt – rozmowy.

M. Ciechanowicz – czy jakieś ogłoszenie ...

Wójt – w rozmowach uczestniczył pan Krzysztof Fira i pani Emilia Juchniewicz.

M. Ciechanowicz – komisja jakaś była czy to... kto podjął decyzję ...

Wójt – Wójt gminy Boleszkowice Jan Krzywicki.

M. Ciechanowicz – dziękuję.

R. Stoparek – dalej jakieś pytania macie państwo. Skoro nie to przejdźmy do głosowania.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w sprawozdania proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że w/w sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Przerwa 11.55 – 12.20

Ad.11 Udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok:

Na obrady sesji poproszono skarbnika Gminy Panią Barbarę Jakubowską.

a) rozpatrzenie sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015rok;

- brak pytań.

b) rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2015 rok;

- brak pytań.

W – ce przewodniczący Zbigniew Strzelczyk odczytał:

c) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej dot. sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Boleszkowice za 2015 rok;

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej M. Ciechanowicz odczytał wniosek:

d) zapoznanie się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Boleszkowice w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z wykonania budżetu za 2015 rok;

W-ce przewodniczący Zbigniew Strzelczyk odczytał:

e) rozpatrzenie informacji o stanie mienia komunalnego Gminy Boleszkowice za 2015 rok;

f) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dot. wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Boleszkowice z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok;

g) przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Gminy Boleszkowice w sprawie sprawozdania Wójta Gminy Boleszkowice z wykonania budżetu gminy za 2015 rok;

h) dyskusja;

K. Mita – ja chciałbym zapytać pani skarbnik, wydatki są większe niż dochody w komisji alkoholowej?

Skarbnik – wydatki są większe?

K. Mita – o 6 tys. złotych, zawsze pieniążki przechodziły na następny rok.

Skarbnik – no właśnie i na dany rok na przykład było 40 tys. i zostały pieniądze z poprzedniego roku plus te co wpłynęły i dlatego jest więcej niż dochody, ale nie są wykorzystane. Z roku na rok pieniądze przechodzą.

R. Stoparek – i nie można ich wykorzystać na inne cele?

Skarbnik – tak, nie można i one przechodzą na rok następny.

R. Stoparek - i dlatego pula rośnie.

- brak pytań.

i) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

j) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia/nie udzielenia Wójtowi Gminy Boleszkowice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Boleszkowice proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Wójt – pozwólcie Radni, że wstanę, bo to jest ważny moment dla mnie osobiście, jak również dla was wszystkich. Nie trzeba być tutaj filozofem, wyniki mówią o tym jak nasza Gmina wygląda na dzień dzisiejszy. Jest to nasz wspólny sukces, nie ma tu liderów nie ma tu przegranych. Tworzymy gminę, mi się wydaje na dobrym poziomie bo 16% z hakiem długu publicznego, biorąc pod uwagę, że mamy dobrą kondycję, przy tym co nam ponad milion

zabrano, pokazuje przy tempie inwestycji, przy sytuacjach gdzie nie bierzemy kredytów, nie bierzemy nic z zewnątrz, doprowadzamy gminę, a mi na tym najbardziej zależy, żeby była to Gmina bardzo, bardzo dobrze ułożona i z tego miejsca chciałem bardzo podziękować wam, panu Przewodniczącemu, zastępcy, wam wszystkim Radnym za to, że patrzycie podobnym wzrokiem jak ja. Nie zależy mi na tym, żeby nie było dyskusji bo to właśnie buduje tą rzeczywistość, cieszę się bardzo, że mamy bardzo dobrą komisję rewizyjną, bo to też jest potrzebne nam wszystkim, bo taka rzetelna ocena pokazuje jak ważne są pieniądze. Nie ma tu sztucznych, na pewno nie będzie przynajmniej dopóki pracuję jakichś zapędów, bo to do niczego nie doprowadzi, bo mamy świadomość, mamy szkołę, mamy dzieci mamy drogi mamy potrzeby, o których tak czasami aż wrze na naszych sesjach i do tego wszystkiego są potrzebne pieniądze. Kraj wiadomo, mówię o naszym rządzie, nie na wszystko nam da, bo po to są samorządy, żeby patrzeć na to od dołu i tak się dzieje u nas. Nieraz są decyzje w moim odczuciu nie bardzo popularne nawet wśród radnych, ale musicie to też uszanować, czego dowodem było, że uszanowaliście, bo ta ocena wasza potwierdza to, że front pracy jaki ja przyjąłem od samego początku, jest prawidłowy i z tego miejsca chciałem podziękować, też pani Basi i całemu zespołowi księgowemu, bo to co się u nas dzieje bezszereśnie to znaczy ta dyscyplina finansowa jest naprawdę na wysokim poziomie, u nas się rozmawia o złotówkach i to tak faktycznie jest, każda faktura jest kontrolowana, każda faktura jest analizowana nawet jak ona wygląda na poziomie 20 złotych i to jest przestrzegane. Także jeszcze raz ślicznie dziękuję, zachęcam do jeszcze większej pracy bo zadań nie ubywa a przybywa, mamy nowe wyzwania jak 500+ i nie wiadomo co jeszcze za tym pójdzie następne, wiadomo że Oświata stoi przed reformą, wiadomo też że na pewno pieniędzy w to miejsce nie będzie, to jestem o tym święcie przekonany, mogą być jakieś kosmetyczne zabiegi i dlatego musimy nieraz to wszystko weryfikować na bieżąco. Myślę, że to co dzisiaj był Radny to była też fajna ocena, choć może to nie zawsze jest medialnie dobrze widziane, że każdy broni swojego zdania, ale na tym polega demokracja, ja ją tak czytam i to, że ktoś jest ze Starostwa to nie znaczy, że my mamy być inni, jesteśmy partnerami w rozmowach i jesteśmy umówieni na kolejne zadania i myślę o drodze w Kaleńsku i inne, także jeszcze raz bardzo dziękuję myślę, że to jest dobry moment, że nawet w naszym powiecie, czy województwie nie ma za dużo gmin, które mogą się poszczycić takimi wynikami. Ja mówię naprawdę to z wielką świadomością bo nawet w ZGDO gdzie jest nas bardzo dużo, jak w Liderze Pojezierza gdzie jesteśmy też tak, wymieniamy się doświadczeniami to jesteśmy naprawdę wzorem i te wyniki, które były pokazane w międzyczasie to już są takie medialne, bo to nie ma jakiegoś przełożenia na naszą tutaj pracę ale pokazały, że jesteśmy w tej 12-tce najbogatszych gmin, to też porządkuje nasz harmonogram. Cieszę się ogromnie, że fundusz sołecki pierwszy raz był na poziomie wykorzystany prawie w 100% to też pokazuje, że oddolnie to też zaczyna funkcjonować bo to też była idea tego działania, że Rady sołeckie do tego podchodzą z wielką troską i idziemy w tym kierunku, żeby było coraz lepiej. Jeszcze raz dziękuję ślicznie i życzę wszystkim zdroweczka, bo to jest nam wszystkim chyba najbardziej potrzebne i do dalszej pracy myślę wspólnej, bo w tym upatruję tylko sukces. Dziękuję jeszcze pani mecenas, która przez cały okres uczestniczy w naszych pracach, również kancelarii pani Jurgiel, która jakby merytorycznie odpowiada za to wszystko i jeszcze raz duże dzięki.

R. Stoparek – nie ma sprawy, dziękujemy panu Wójtowi za wystąpienie. Myślę, że my jako Radni jesteśmy tak samo przedstawicielami społeczeństwa, wiadomo pracujemy na jego tylko i wyłączną rzecz, no w jego korzyści tak samo myślę, że no nie zawsze musimy się kłócić, chociaż nie zawsze będziemy się zgadzać prawdopodobnie i chyba tak powinno być. Będą rzeczy jeszcze, pewnie i dzisiaj na sesji będzie mniej wesoło, ale w tej chwili oceniliśmy rzeczywiście działalność pana Wójta w ten, a nie inny sposób i również dziękujemy za pracę

i współpracę, myślę że zawsze można wszystko poprawić prawda, czyli żeby jeszcze lepiej współpracować.

Wójt – jeżeli jeszcze mogę wejść w dyskusję. Trudno się rozmawia jak posługujemy się pieniędzmi publicznymi tak zwane, mają nazwę naznaczone. Ciężko mi było, to nie jest usprawiedliwienie tego wszystkiego, ale trudno się pracuje, nawet brakowało mi spotkań z Sabiną tam w jakichś momentach z innymi Sołtysami, Radnymi, ale to wynika też, że tak z prokuratury mnie czasami wyprzedzały, z prędkością światła, gdzie musiałem gdzieś tam działać plus do tego stały takie rzeczy, które przeszkadzały mi w takim życiu zawodowym, ale to nie zwalnia z obowiązku, że mamy fajny wynik. Ja się cieszę bo 16% długu publicznego, przy dobrej kondycji bieżącej to pokazuje, że jesteśmy naprawdę bardzo dobrą gminą i myślę, że, co jest moim celem doprowadzić do stanu zero i to będzie taki konkretny, którego będzie pełna przejrzystość naszej Gminy. To wymaga oczywiście dyscypliny i ja tego przestrzegam, jestem tego nauczony, pieniądze nie spadają z nieba po nie trzeba się schylać i dlatego tak wygląda jak wygląda.

R. Stoparek – dziękujemy, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie?

- brak pytań.

Ad.12 Podjęcie uchwał w sprawie:

a/ zmiany budżetu gminy Boleszkowice na 2016 rok.

Marcin Ciechanowicz – ja tutaj mam bardziej do pana Wójta bo u nas padło pytanie odnośnie budżetu pozycja Administracji publicznej – zwiększenie planu wydatków w kwocie 2 tys. w rozdziale tam na koszty postępowania sądowe i prokuratorskie, tutaj do końca nie uzyskaliśmy informacji, może pan Wójt by nam udzielił, dlaczego jest te 2 tys. bo tutaj dostaliśmy wstępne informacje, że to dotyczy, w związku ze sprawami z byłą panią sekretarz i kancelarii, dlatego chcieliśmy wiedzieć czy to jest tak, czy jak to wygląda?

Wójt – już odpowiadam. Z uwagi na to, że Kancelaria pani Małgorzaty Jurgiel ma podpisaną umowę z Gminą Boleszkowice między innymi też na to, że w tej cenie, którą ona ma zawartą tą umowę jest bez ilości ograniczenia, bronięcia wszystkich spraw związanych w sporach sądowych. Te wszystkie wyjazdy, które są z tym związane, a tego jest bardzo dużo, trudno przewidzieć ile będzie, to wszystko jest w tej umowie zawarte. Ale przy momentach takich jak są zwycięstwa, też ta umowa to pokazuje, pełnomocnik w tej sprawie jeżeli przegrywa to oczywiście nie ma żadnej karyfikacji, jeżeli wygrywa to te pieniądze są po stronie kancelarii. I tak było w przypadku tutaj tego rozstrzygnięcia w drugiej instancji w apelacyjnym wyroku pani Kopyłowskiej gdzie suma... bo tam sąd zrobił jakby lekkie odstępstwo, bo mógł te pieniądze bezpośrednio przelać na konto pani Jurgiel, ale to wynikało widocznie z tych wewnętrznych rozrachunków i całe obciążenie przyszło na tego zobowiązania byłej pani sekretarz na gminę i z kolei my z tej pozycji gdzie musieliśmy pieniądze, bo była wystawiona faktura przez panią, kancelarię pani Jurgiel na Gminę o zwrot tych pieniędzy, nie mieliśmy w tej rubryce, w tym punkcie tych pieniędzy pokazanych i pani Basia dlatego musiała zrobić przesunięcie bo fizycznie te środki z sądu wpłynęły. To jest odpowiedź na to pytanie.

R. Matuszewska – Marcin. Zrozumiałeś co pan Wójt mówił, bo ja do końca nie zrozumiałam.

R. Stoparek – to pytaj jak nie rozumiałaś.

Wójt – jeszcze raz tłumaczę, są kancelarie, które pracują w gminach i wszystkie spory sądowe są ekstra płacone, są negocjowane ceny, że Kancelaria jedzie na rozprawę i to są indywidualne rozszczenia w stosunku do zleceniodawcy. Tak było w latach poprzednich za mojego poprzednika, że był jakiś tam spór i trzeba było za to płacić. Ja mam wynegocjowaną z Panią Jurgiel jedną stałą cenę i trudno mi dzisiaj mówić czy to będzie rozprawa

w Choszczynie czy w Szczecinie, czy jeszcze gdzie indziej, pani Jurgiel ma obowiązek na tej rozprawie być, reprezentować nas i w przypadku pani sekretarz tych spraw było bardzo dużo i ona nie wystawiała nam dodatkowo żadnej faktury. Jeżeli ten wyrok apelacyjny by był niekorzystny dla gminy, no to ona oczywiście żadnych pieniędzy nie dostała, ale z uwagi na to że ... ja widzę, że to jest bardzo uczciwy układ, na to poszedłem, jeżeli ona wygrała no to te pieniądze sąd w jej przypadku, to nie jest wielka suma, ale taka, którą sąd narzucił i jest przekazana na stronę pani Jurgiel. To jest taka odpowiedź.

R. Matuszewska – dobrze rozumiem, że wygraliśmy jako Gmina?

Wójt – tak.

R. Matuszewska – pani sekretarz byłej tak?

Wójt – tak.

A.Żmuda – Trzebiatowski – to jest nagroda, taka premia za prowadzenie sprawy.

Wójt – i to sąd uznał, że takie zadość uczynienie jest. Jeżeli byśmy mieli umowę indywidualną do każdej rozprawy ... ale to jest bardzo niebezpieczna pułapka bo prawnicy są instytucją nietanią. Nigdzie, w żadnym miejscu na ziemi i z kolei trudno by było przewidzieć ile trwa jakaś rozprawa, to jest to niekorzystne dla takich małych gmin jak my bo sprawy się ciągną latami, a tak mieliśmy sprawy z E-onem, mieliśmy sprawy ze zwirownią, ze wszystkim, to nas nic nie kosztowało, a pani Jurgiel nas w sporach sądowych reprezentowała i to nie obciążało nas żadnymi kosztami dodatkowymi.

M. Ciechanowicz – to jeszcze w nawiązaniu do tego, bo jak pan mówi, że tutaj wygraliśmy sprawę to moim zdaniem sąd odszkodowanie, jeżeli wygraliśmy.

Wójt – to była apelacja do poprzedniego wyroku, gdzie pani była sekretarz miała kolejne roszczenia i te roszczenia przy tej przegranej zamknęły jej całkowicie drogę do...

M. Ciechanowicz – to były dwie sprawy, tamta inna i ta druga?

Wójt – była możliwość apelacji.

M. Ciechanowicz – bo jak ja zadawałem pytanie, pan mówił że ... jak mówiłem o odszkodowaniu i później mówiłem o drugiej procedurze pan mówił, że jest wszystko dalej w toku i nie może pan mi udzielić informacji, a tu wynika że były dwie osobne sprawy.

Wójt – nie, nie, nie.

Z. Strzelczyk – nie Marcin to apelacja była.

Wójt – apelacja była, każdy ma prawo się odwołać od wyroku i pani...

Z. Strzelczyk – i ta apelacja została przegrana.

Wójt – przegrana, tak.

M. Ciechanowicz – to ja nie rozumiem.

Wójt – bo jest spór w sądzie, w sądzie pierwszej instancji ...

Z. Strzelczyk - czyli druga instancja podtrzymała wyrok pierwszej instancji.

Wójt – to pani Ola może to wytłumaczy językiem prawniczym, to będzie dla was jeszcze bardziej czytelne.

A.Gumna – z tego co się orientuję to są po prostu koszty zastępstwa procesowego, które sąd zasądził nie wiem może pan Wójt mnie tutaj poprawi, podejrzewam że sytuacja wyglądała w ten sposób, że zostały zasądzone koszty zastępstwa procesowego dla pani mecenas Jurgiel, pani była sekretarz wpłaciła bezpośrednio do gminy tak panie Wójcie?

Wójt – to tak się odbyło.

A.Gumna- bezpośrednio do gminy, więc teraz trzeba te koszty oddać jakby pełnomocnikom.

M. Szczepanik – no to, to rozumiemy.

R. Matuszewska – to zrozumieliśmy już w drugim tłumaczeniu pana Wójta, ale Marcin teraz pytał o coś innego.

M. Ciechanowicz – chodzi o to, czy były dwa postępowania, że jedno było odszkodowawcze w którym pani Małgosia powiedzmy wygrała, a drugie w którym przegrała, czy to jest jedno postępowanie, o to chodzi.

Wójt – nie, nie, pierwszy wyrok, w którym pani była sekretarz sprawę wygrała i poszło dalej za ciosem szukając jeszcze zadość uczynienia, mówiąc wprost większych pieniędzy. I to było w drugim etapie apelacyjnym, do którego miała oczywiście prawo, przegrała.

R. Stoparek – najważniejsze, że zamyka nam to sprawę, tak.

Wójt- i ta apelacja i ten wyrok w 100% zamyka sprawę. W tamtym momencie jak pan się mnie o to pytał, ja nie byłem pewny czy pani była sekretarz zrobi apelację bo nie wiedzieliśmy.

B. Jakubowska- chciałam do uchwały dodać bo te wszystkie zmiany, które państwu przedstawiałam na komisji to jeszcze nie wprowadziłam pewnej zmiany, bo na poprzedniej sesji zwiększyliście państwo kwotę stypendium o 500 złotych mieliśmy na rok, a teraz na półrocze, to pani Marysia zasugerowała, żeby przenieść ze składek społecznych. Chciałam jeszcze przesunąć kwotę 10 tys. 200 złotych z zakupów w Urzędzie na remont dróg, ponieważ została wykonana droga w Reczycach i tam trochę mi brakuje pieniędzy. To jest poza tymi propozycjami, które państwo otrzymaliście. Potraktujemy to jako przesunięcie, tylko czy państwo wyrażacie zgodę.

R. Matuszewska – to jest w tym samym dziale co drogi?

B. Jakubowska – nie, ten dział ja chciałam zabrać z urzędu i dać na drogi te 10 tysięcy.

R. Matuszewska - po fakcie?

B. Jakubowska – nie po fakcie, jeszcze nie zostało zapłacone więc.

M. Ciechanowicz – ale inwestycja została wykonana.

E. Potapińska – droga już funkcjonuje.

B. Jakubowska – słuchajcie państwo, bo tam są jeszcze pieniądze na drogach, na inwestycjach, tylko ja jeszcze nie chciałam ruszać inwestycji tylko w sprawach takich bieżących przesunąć. Będą jeszcze inwestycje do końca roku także...

Wójt – proszę państwa, żeby być dobrze zrozumianym, jest firma która ma sprzęt na terenie i żeby obniżyć koszty robimy to jakby z tempa, to nie są jakieś prace wielkie inwestycyjne to są prace naprawcze dróg i tu trzeba było robić, bo to daje rzędu 5, 10 tys. tylko dlatego, że ten sprzęt tam już był i nie trzeba w drugie miejsce przerzucać i nie raz to wymaga... bo to nie jest suma 100 tys. czy ileś, tylko jest to jakby kosmetyczny zabieg, poza tym to wynika z prac, które się tam na miejscu robiły i biorąc pod uwagę, że to trzeba było zrobić to możemy oczywiście ratować się, ale będę się głęboko zastanawiał, będę patrzył żeby zaoszczędzić 10 tys. dla gminy, powiem nie będę oszczędzał bo to do niczego nie doprowadzi.

R. Stoparek – dobrze i o to chodzi, tylko nam nie chodzi o to, że nie byliśmy przygotowani do pewnych zmian i Basia nam powiedziała, dodała pewne kwestie, a nie negujemy chyba państwo Radni, że to jest zły krok, że zaoszczędzimy coś parę dni wcześniej.

A.Żmuda – Trzebiatowski - ja mam takie pytanie, jeżeli zadanie wykonane w 80 % wydanych kosztów to gdzie te pieniądze, ta reszta.

B. Jakubowska – ta reszta przechodzi na drugi rok jako wolne środki.

R. Stoparek – ale w tej chwili my mówimy o bieżących zmianach dotyczących miesiąca czasu.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały z poprawkami proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

b/ uchwalenia planu pracy Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

Przewodniczący odczytał plan pracy Rady Gminy na II półrocze 2016 roku.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

c / zatwierdzenia planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

Przewodniczący odczytał plan pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Planowania oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

d/ zatwierdzenia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

Sabina Bednarz odczytała plan pracy Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Boleszkowice na II półrocze 2016 roku.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 13

W głosowaniu: za – 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

e/ nadania statutów sołectwom Gminy Boleszkowice.

O godz. 13.45 obrady sesji opuściła radna pani Renata Matuszewska.

Wniosek formalny pani Sabiny Bednarz, żeby w punkcie pierwszym zmienić szyk wyrazów i wpisać ogół mieszkańców miejscowości Wysoka wraz z przysiółkiem Wyszyna tworzy sołectwo Wysoka zwane dalej sołectwem.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 11

przeciw – 1 (Mita Kazimierz)

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek została przyjęty.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

f/ uchylenia uchwały Nr XXV/161/2008 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 listopada 2008 roku oraz uchwały Nr VII/42/2015 z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Chwarszczany w Gminie Boleszkowice.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

g/ dzierżawy nieruchomości będącej własnością Gminy Boleszkowice.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

h/ uchylenia uchwały Nr XVI/86/2012 Rady Gminy Boleszkowice z dnia 26 kwietnia 2012 roku.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 6 (R. Stoparek, Z. Strzelczyk, J. Panek, K. Mita, E. Mroczkowski, A. Żmuda – Trzebiatowski)

przeciw – 4 (B. Stankiewicz, M. Ciechanowicz, E. Potapińska, S. Bednarz)

wstrzymało się – 2 (M. Szczepanik, B. Żwirko)

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta.

i/ zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Boleszkowice.

Brak pytań – temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 2 (R. Stoparek, B. Żwirko)

przeciw – 0

wstrzymało się – 9

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała nie została przyjęta.

j/ wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji dla Gminy Boleszkowice.

Temat przedyskutowany na posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

E. Potapińska – ja bym chciała zapytać pana Firę bo nie zrozumiałam jakie koszty są tej rewitalizacji na pierwszym etapie bo wiadomo drugi etap większe koszty.

K. Fira – ale ktoś mówił o jakiś etapach, kosztach etapów?

E. Potapińska – nie dzisiaj wyszły etapy bo tu pan ...

K. Fira - nie ma tutaj etapowania, jeżeli chodzi o koszty jest konkretna kwota za przygotowanie całej procedury, czyli łącznie z tą sprawą wstępną później programem samej rewitalizacji i później w efekcie końcowym zostanie państwu przedstawiony już konkretny program rewitalizacji.

E. Potapińska – a koszt tego programu?

K. Fira - 10 tys. zł.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Przerwa 14.10 – 14.30

Ad. 13 Interpelacje i zapytania radnych.

- brak.

Ad. 14 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

- brak.

Ad. 15 Wolne wnioski i informacje.

Wójt – mam prośbę do Radnych żeby przychylić się do mojej propozycji, żeby dożynki 2016 roku odbyły się w Boleszkowicach.

Przewodniczący R. Stoparek – co państwo Radni na to?

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku proszę o podniesienie ręki?

Stan radnych na Sali 12

W głosowaniu: za – 11

przeciw – 0

wstrzymało się – 1 (M. Ciechanowicz)

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek została przyjęty.

K. Mita – panie Wójcie taka prośba. Koło jeziora byście zrobili, przyczepkę tam przywieść koło pani B. całą drogę nie tylko do mostu.

Wójt – ale ja deklarowałem, że w lipcu to ... ja już deklarowałem.

S. Bednarz – ja bym się chciała zapytać panie Wójcie czy pan wystosował jakieś pismo do nadleśnictwa w sprawie tych suchych drzew za boiskiem tu, to co nam nadleśnictwo odebrało te suche topole, ja już zgłaszałam. Teraz przy tych wichurach naprawdę jest niebezpiecznie.

R. Stoparek – sypie się na boisko?

S. Bednarz- dokładnie.

Wójt – ja to sprawdzę.

S. Bednarz – druga sprawa, chodnik przy posesji nr 27 te wyrzuszenia, naprawdę ludzie się przewracają, jak jest ciemno, teraz jak liście są nie widać, tam kiedyś stanie się komuś krzywda.

R. Stoparek – ktoś nogę złamie.

Wójt – wiem, że wojewódzkie drogi jeździły teraz, bo jeździły też w sprawie tego oznakowania prędkości w Gudziszu, tu nam pani Jurgiel, trzeba jej podziękować, pomogła nam swoimi kanałami, gdzie zdecydowanie spada z nas ciężar finansowy. Jedyne co będziemy partycypować to chyba tylko w małych kosztach projektowych, to nie będzie duża suma, ale wszystko idzie w tym kierunku, że jesteśmy poza i drogi wojewódzkie przygotowują znaki na Gudzisz.

Z. Strzelczyk – swego czasu wstrzymaliśmy fundusze na klub sportowy „Chrobry”, teraz już wiem bo przeczytałem, że powstało nowe stowarzyszenie i są już władze, co będzie z odblokowaniem funduszy?

Wójt – odblokowania nie ma, te środki są przyznane na cały rok i jest to w tej chwili w trochę innej formie bo to jest zrobione jako zadania na stowarzyszenia, nowa struktura klubu działa jako stowarzyszenie, zresztą pan Marcin jest tam szefem tego stowarzyszenia i dzisiaj musi paść oficjalne pismo mówiące o tym co chcą zrobić i w ten czas na podstawie tego pisma ja zrobię jakieś zapytania, żeby ofertę otworzyć i będziemy to realizować.

Z. Strzelczyk - czyli de facto te pieniądze, które były na klub sportowy zostały zablokowane i one nie wrócą do stowarzyszenia?

Wójt – nie, nie, nie to nie jest, że to było dla stowarzyszenia, to było na sport, ale główne zadanie, wiadomo jak stowarzyszenie będzie dobrze działać, a myślę że będzie to powinno być jak najwięcej. Tylko, że to są środki, które są zabezpieczone na cały rok, 30 tys. jeżeli tam by były rozgrywki, to wszystko się działo. Myślę, że to co się w tej chwili dzieje, bo dużo dobrych rzeczy się dzieje, bo są tam i remontowane, część socjalna, jak również są prace konserwacyjne, płyty i wiem, że to nie koniec, bo tam jest beczka bez dna, to też trochę środków na to potrzeba, bo to przez prawie trzy sezony stało puste i postaram się, żeby to najbardziej docelowo zostało wykorzystane. Jeżeli będzie w tym biznes planie dobrze to pokazane i faktycznie ma to celowość tego no to jak najbardziej.

R. Stoparek – czyli to nie może być w tej formie że 30 tys. przelewamy na stowarzyszenie i oni robią co chcą tylko to ma być sukcesywnie w ramach...

Wójt – bo jeżeli będą brali udziały, jest zapis, że chłopcy grają w rozgrywkach i te rozgrywki obejmują dwie grupy wiekowe tzn. juniorzy i seniorzy i do rozgrywek przystępują i my w ten czas musimy w tym uwzględnić opłaty sędziów, bo to są standardowe; dojazdy i to wszystko, to też pokaże sumę, bo jak się okaże, że zamiast dwóch zespołów jeden jeździ, czy nie będzie jeszcze zespołu, no trudno mi powiedzieć. Środki są w tej sumie tych 30 tys. bo tyle było zawsze i one są nietknięte, leżą. Jedyne co zrobiliśmy to w tej chwili, członkowie stowarzyszenia własnym sumptem remontują, ale z gminy idą pieniądze na materiały te co się deklarowałem, bo to tak na szybkiego było działanie i to też nie jest koniec, bo tam dużo rzeczy trzeba zrobić...

R. Stoparek – nie no tam było zaniechane, dużo rzeczy trzeba doprowadzić do porządku...

Wójt – i ławki trzeba i myślę, że jak się upora ZUK z tymi sprawami podstawowymi w radach sołeckich też pójdziemy tam, bo biorąc pod uwagę, że będą dożynki, też zależy nam żeby na płycie było wszystko w porządku, jak najbardziej. Tylko mówię, że procedury są takie gdzie stowarzyszenie ma osobowość prawną i ma prawo się otworzyć. Teraz ja z kolei muszę otworzyć tą ofertę i to jest takie czytelne musi to być przejrzyste. Ale mówię, jeżeli to wszystko ma przełożenie, o czy rozmawiamy, że chłopcy z wrześniem czy któregoś tam sierpnia zaczynają rozgrywki, mają wyjazdy gdzieś tam, mówmy Dębno, Myślibórz, czy gdzieś i trzeba to zorganizować to tu z panem Marcinem jako prezesem na pewno te szczegóły dopracujemy, żeby nie było żadnych potknięć.

Z. Strzelczyk – dlaczego ja zadałem to pytanie. Tam jestem prawie że codziennie, widzę że tam się dzieje, starają się, tak rozmawiałem z jednym, z drugim ten mówi, że kupił okno za własne pieniądze tamten kupił jakieś płytki i dał swoje, teraz wiem, że ode mnie tam sąsiad ma budki po drugiej stronie będzie stawiał, spawał nie, no i jak pieniądze są to dlatego zadałem pytanie, bo dlaczego oni mają swoje pieniądze dawać, bo to będzie służyło dla nas wszystkich.

Wójt – nie, ale to jest deklaracja taka wewnętrzna, nikt nikogo do niczego nie zmusza i ... ale jeżeli już rozmawiamy na ten temat ja przy tej rozmowie, przynajmniej wstępnej byłem i w tym dniu przekazania klubu starego „Chrobry” na rzecz stowarzyszenia i tam rozmawialiśmy, tam była spontaniczna oferta chłopaków co chcą zrobić, na jakich etapach to jest, a z drugiej strony no ja też jestem ostrożny, bo nie dzisiaj się urodziłem, nieraz stowarzyszenie fajnie zaczynają a źle kończą i żeby nie stworzyć coś na wzór nieprzemyślanych ruchów ja myślę, że z mojej strony jest jak najbardziej zielone światło, bo mi zależy, żeby klub był reaktywowany jak najszybciej, ale z drugiej strony musimy dopracować takie podstawowe rzeczy. Poszło pismo do federacji, że jest boisko i teraz musimy takie szczegóły... bo to już dochodzą do mnie te wnioski, że dlaczego płyta nie jest skoszona, to musimy dopracować wspólnie jak to ma być rozwiązane i teraz jak jest szansa, że ktoś będzie mógł coś wesprzeć ... bo stowarzyszenie ja to sobie tak wyobrażam to nie jest klub Administracji gminy, bo tu nie jest ta forma, która była kiedyś, to po prostu jest

stowarzyszenie które zakłada klub, i my jesteśmy jednym z ogniw tego finansowanie, które daje gwarancję egzystencji bo są projekty, bo są jakieś różne formy dofinansowania, a nasze pieniądze powinny być tylko jakąś częścią i jeżeli to się okazuje, że to ma być 100% tej części to może to być za mało, no bo aspiracje klubu, a możliwości gminy to mogą być dwa różne bieguny, a ...

R. Stoparek – ale my ze swojej strony na tym poziomie te środki utrzymamy?

Wójt – 30 tys. jest ciągle zarezerwowane.

R. Stoparek – no mi o to chodzi właśnie. Jeżeli chcą więcej to nie ma możliwości ...

Wójt - oczywiście i teraz zobaczymy też jaki będzie budżet, bo może okaże się że fajnie się chłopcy rozwijają, bo mi na tym zależy, to dla czego nie, może my w przyszłym roku powiemy, że zamiast 30 tys. na skład ZUKu 40 tys. czy tam ileś albo powiemy, że nas stać na 20 tys., ale jedno jest pewne, że klub musi funkcjonować i teraz też były propozycje, że możemy w tym roku i pan Marcin o tym wie, że możemy rozmawiać pod kątem czy nie remontować tego bo to jest naprawdę w opłakanym stanie. To co tam oni robią to drakońska robota, bo tam nie było gospodarzy przez tyle lat i dzisiaj jak się to uda, ten obiekt wyremontować na tyle, że mogą się tam swobodnie czuć, to też nie jest to na potrzeby XXI wieku, bo to jest taka dziupla dla chłopaków i tak trzeba myśleć o tym co da sens na przyszłość, zrobić obiekty naprawdę socjalne.

Z. Strzelczyk – ale nas nie stać na to.

Wójt – ale, możemy właśnie też wspólnie ze stowarzyszeniem, bo też jest Lider, mamy inne formy ...

Możemy się przygotować na przyszły rok bo w tym roku stowarzyszenie dopiero ruszyło, jest tam wola chłopaków jak najbardziej ja to widzę i ja się z tego tytułu cieszę.

R. Stoparek - trzeba korzystać póki jeszcze mają zapał.

Wójt - ale myślę, że my jako Gmina nie weźmiemy całego ciężaru bo nie jesteśmy w stanie.

Z. Strzelczyk – ale mi nie o to chodzi, żeby wziąć cały ciężar tylko przez to, że chłopaki robią wkładają własne pieniądze, żeby ich wspomóc.

Wójt – ale ja myślę, że to się odbywa, to co było powiedziane, może oczekują więcej, ja nie wiem, ale to co było powiedziane, mieliśmy kupić jako Gmina to było kupione od ręki, tam wiem, że blacha była policzona na to żeby zmienić elewację, to zrobić, pan Mirek miał to wszystko policzyć i miało być zamówienie złożone, z tego co było powiedziane ja myślę, że to było zrobione, może trzeba następny ruch wykonać ale ja o tym na dzień dzisiejszy nie wiem. Było spotkanie jedno, na którym byłem, to było niespełna miesiąc temu i w tej chwili to się dzieje.

R. Stoparek – pytanie do Marcina w tym temacie on jest najlepiej w tym zorientowany chyba nie.

M. Ciechanowicz – no tak bo ja też chciałem... mieliśmy tak jak pan Wójt wspomniał gdzieś w połowie, początek maja spotkanie właśnie z zarządem, przyszliśmy tu do pana Wójta, rozmawialiśmy o tym jaką formę w ogóle widzimy współpracy, jak to ma wszystko wyglądać. Z naszej strony po konsultacjach na zebraniu walnym stowarzyszenia podjęliśmy decyzję, że będziemy tutaj z panem Wójtem i też takie stanowisko wyszło, że my dajemy swoją pracę społeczną, a w zamian Gmina daje nam tutaj materiały i tak do tej pory się to czyni. Część materiałów kupujemy we własnym zakresie, gdzie tam członkowie, czy jakichś sponsorów pozyskujemy. Pan tutaj wspomniał, m.in. okno kupiliśmy, teraz czekamy 25 m płytek, czekamy tutaj rozmawialiśmy z urzędem, żeby to było 25 m dofinansowane z urzędu, a na 30 m płytek mamy też sponsora, który nam to zasponsoruje i tylko my położymy to. Co do blachy, też już dzisiaj dostałem informację przed chwilą w przerwie, że blacha już jest przywieziona na miejscu, będziemy ją w odpowiednim momencie montować. Istotna rzecz – zostały też zakupione z urzędu dwie pary drzwi wejściowych jedne są już zamontowane, bo

były takie możliwości fizyczne budynku, drugie niestety drzwi są szersze, będzie poszerzona wnęka tych drzwi. Tylko właśnie z naszej strony jest niedomówienie odnośnie tej dotacji bo rozmawialiśmy i wtedy na spotkaniu ustaliliśmy, że pan Wójt ogłosi konkurs ofert i wtedy my na ten konkurs odpowiemy ofertą i właśnie czekamy, czekamy i nie ma tego konkursu. Może tutaj małe nieporozumienie i dlatego w ten sposób my po prostu... my już podjęliśmy kroki odpowiednie m.in. zgłosiliśmy klub do PZPNu i teraz musimy już ... następnie teraz czekamy, bo była rozmowa, że to lada dzień się opublikuje ogłoszenie, po prostu niedogadanie było odnośnie tego pisma. My zgłosiliśmy drużynę, musimy teraz ponieść koszty licencyjne do końca najprawdopodobniej lipca, zaraz musimy zgłosić wszystkich zawodników, za każdego zawodnika musimy zapłacić jak dobrze pamiętam 12 złotych za 1 osobę plus do tego dochodzą różnego rodzaju badania. To są te przyziemne najpilniejsze opłaty, które po prostu musimy ponieść.

R. Stoparek – wy jakimś sprzętem dysponujecie już? Piłki jakieś...

M. Ciechanowicz – to jest, część na stanie, myślę że na razie obracamy się tym co jest tam, co zostało przekazane co pan Wójt wspomniał na tym spotkaniu, a na pewno jeżeli będziemy składali wniosek o dotacje to też będziemy chcieli kupić kilka piłek, takich meczowych konkretnych, bo te co są nadają się tylko na trening, chłopaki narzekają, że nie ma czym kopać. Od treningu do treningu musimy pompować piłki bo schodzi powietrze.

Z Strzelczyk – Marcin ja mam dwie piłki dla was.

M. Ciechanowicz – powiem, że my też pozyskaliśmy dwie piłki jak była majówka m.in. uzyskaliśmy sponsora, też nam przekazał piłki, wtedy też przy tej majówce udało nam się pozyskać sponsora, zakupił dla juniorów 12 kompletów plastronów, to też jest jakaś tam spora suma. Mówię, staramy się obracać między sponsorami, tylko na razie może tego nie widać, ale jak już będzie konkretne sprawozdanie z naszej działalności to wszystkie te koszty jakie my pozyskujemy ...

R. Stoparek – Marcin powiedz mi, jak będziesz kompletował drużynę tu z Boleszkowic? Inne miejscowości tu ościenne Wysoka, Gudysz i inne bo to gminna można powiedzieć.

M. Ciechanowicz – poczyniliśmy już kroki, było spotkanie w sobotę m.in. jedno mieliśmy zebranie o godz. 18.00 w Wysokiej z zawodnikami, no niestety nikt się tam nie zjawił, ale drugie było o godz. 19.30 na stadionie w Boleszkowicach, przyszło kilka osób, później powtórzyliśmy to jeszcze w niedzielę było ponad 20 osób, które około 15 – 18 się zadeklarowało, że będzie tutaj odnośnie drużyny seniorów, tych starszych i teraz rozwiązujemy kwestię i rozmawiamy jak rozwiązać, czy tworzymy najmłodszych, te dzieciaczki, tylko, że tutaj jest takie małe zagrożenie bo wiele tych dzieciaków do 12 czy 14 roku życia gra w Dębnie, są w tych małych takich klubach i rodzice ich tam wożą. Chcemy ich tu spróbować ściągnąć i są deklaracje rodziców, że wyrażają chęć, żeby oni tutaj grali. Drugą kwestią, którą już zgłosiliśmy, chcemy założyć drużynę juniorów, która jest od 14 do 18 roku życia i też są deklaracje zawodników rozmawialiśmy...

R. Stoparek – a przepisy nie zmuszają do tego, że jeżeli są seniorzy to muszą być juniorzy?

M. Ciechanowicz – przy B klasie bodajże jest to odstępione, tworzymy seniorów tak, czyli tych najstarszych, ale chcemy, żeby podstawą byli najmłodsi bo jeżeli ich czegoś nauczymy to oni stworzą drużynę seniorów.

R. Stoparek – dobrze ich nauczcie, dobrych rzeczy.

M. Ciechanowicz – jeżeli zbudujemy te dwie drużyny młodzieży to jest to na czym będziemy budować dalszy zespół. Jeżeli nie założymy tych młodszych to później będzie tak, że po 4,5 latach ci starsi powiedzą, że oni już mają dość gry nie mają siły czy cokolwiek, jakieś kontuzje i nie będzie komu grać. A jest też nasze podstawowe założenie i tego się trzymamy, kilku osobom odmówiliśmy gry no bo podstawową zasadą, którą sobie od początku przyjęliśmy to jest to, że grają tylko i wyłącznie zawodnicy z terenu gminy Boleszkowice. Muszą tu być

zameldowani, nie bierzemy osób z zewnątrz. Tu jest taka deklaracja zawodników żebyśmy nie ściągali z Dębna, z Mieszkowic z skądkolwiek, zawodników mają grać nasi i mieszkańcy mają ich znać po prostu. Taka jest nasza deklaracja i tego się cały czas trzymamy. Jedynym warunkiem, na którym się na walnym zebraniu poddaliśmy i się zgodziliśmy to jest bramkarz, którego na terenie naszej gminy nie ma, który by mógł tam ... to znaczy jest jeden, ale musimy mieć rezerwowego i jest rozmowa z jednym zawodnikiem z Dębna, ale który tutaj od samego początku zawsze grał i sam wyraził chęć, żeby tu przyjść i my z zawodnikami po konsultacji w niedzielę wyrazili chęć żeby ..

Wójt – ja może powiem jak to wyglądało w poprzedniej organizacji. Był chłopak, który był zaliczany do gwiazdora i trzeba było po niego jechać jak taksówką to co pan Marcin mówił o tej mądrej polityce na radzie zarządu, że budujemy na bazie naszego środowiska i tak powinno być a jak ja to zobaczyłem to mi ręce opadały, gdzie trzeba było jechać po chłopaka, który był gdzieś tam oddalony w Sarbinowie czy gdzieś, dojeżdżał samochód specjalnie do niego, on jeszcze był na kacu i trzeba go było zawieźć na mecz ... to po prostu ręce opadały. Dlatego finał jest taki jaki jest, że klub przestał istnieć, a jeżeli się będzie pracować z dziećmiakami ... ja mam może taką nieformalną propozycję, bo to też jest bardzo dobre, żeby wciągać jak najbardziej rodziców do tego działania bo rodzice są najlepszymi trenerami przynajmniej na tym etapie najmłodszego wieku i oni tworzą przepiękny klimat w rozwoju klubu, a co najważniejsze też oni widzą potrzeby. Bo dzisiaj mówiąc 12 złotych to jest dużo, a wiem, że paczka papierosów kosztuje 12 czy 15 złotych, a niektórzy przepalają 3 paczki dziennie. Także ja nikomu nie liczę pieniędzy, ale też wiem, że zajęcia zorganizowane kosztują, bo jak pojedą do Dębna to tam też po części muszą płacić i tutaj małymi krokami jak by było pilnowane...

R. Stoparek - dla rodziców to też jest dylemat, problem, te dzieciaki wozić, no chcą bo nie mają innej opcji, a jeżeli tutaj coś takiego powstanie to jak najbardziej.

Wójt – jeżeli to będzie miało dobre przełożenie to jak najbardziej ...

R. Stoparek – a trenerzy Marcin.

M. Ciechanowicz – no właśnie też nie powiedziałem, chciałem, tych informacji jest mnóstwo. Żeby podjąć następne kroki, powiem o trenerze, też rozmawiamy z jedną osobą, którą chłopaki widzą, że chcą z nią trenować. Rozmawiamy bo to zależy od decyzji klubu w Dębnie, czy go wypuszczą, ale jeżeli nie, to na razie chcemy spróbować własnym sumptem, albo jest też taka propozycja, że jeżeli się nam uda to byśmy chcieli jedną osobę z klubu, złoży nam deklarację, wysłać na szkolenie do PZPNu i ten trener będzie wyłaniał się z zawodników, ale my chcemy to jakby się udało w ramach dotacji, ale żeby ta osoba zadeklarowała, że ona tu zostaje i będzie trenować. Opłacimy to szkolenie pod warunkiem, że ma tu zostać, ale na razie to pierwsze rozważamy i mamy nadzieję, że te rozmowy dojdą do skutku. Też podejmujemy kolejne działania, bo weszła nowa ustawa o stowarzyszeniach i musimy znowelizować statut, niby to jest do końca 2018 roku, ale chcemy to robić jak najszybciej i już 23 sierpnia mamy zebranie walne już drugie w tym roku i żeby już podjąć decyzję, już w tej kwestii się zbieramy i żeby też porozmawiać o sprawach bieżących, podsumować co już jest zrobione co jeszcze trzeba zrobić, bo takie robimy często spotkania, żeby każdy po prostu był zaangażowany w to, a jest taka wola, że zarząd jest po to aby kontaktować się, szukać jakichś rozwiązań, a wszystko robimy wspólnie i podejmujemy decyzje też wspólnie. Po prostu chcemy, żeby wszyscy decydowali, a nie jest 7 osób, które podejmują decyzje bo to nie na tym rzecz polega.

Wójt – ile członkostwo kosztuje dzisiaj?

M. Ciechanowicz – składka członkowska roczna to jest 40 złotych rocznie, pobierane na kwartały, jeżeli ktoś przyjdzie w połowie roku no to wiadomo płaci za 2 kwartały. To jest składka 40 zł to nie jest tajne. Coraz więcej jest członków stowarzyszenia. Jak zakładaliśmy

stowarzyszenie było nas rejestrowanych członków 26 na obecną chwilę ponad 35 osób będzie. Nie zmuszamy zawodników, ale chcemy żeby oni też należeli do stowarzyszenia i składali deklaracje bo jeżeli będą w stowarzyszeniu to oni będą decydowali o tym co się tam dzieje. Moim zdaniem to nie są duże pieniądze bo ze składek rocznych przy takim ... jest około 2, 3 tys. a potrzeby, to jest na potrzeby takie bieżące administracyjne żeby wystać coś, no na szczęście w tym roku dzięki nowej ustawie znieśli nam opłaty do KRSu, czyli jeżeli robimy jakiegokolwiek zmiany statutu czy robimy zmiany w zarządzie organizacyjne, wcześniej była opłata 150 zł, teraz jesteśmy zwolnieni z tego. To też jest duży ukłon, jest wiele, wiele innych rzeczy, no ale mówię przychodzą do nas, myślę że nie rozczarujemy ich, tym bardziej, że podejmujemy wszyscy decyzje, a nie tylko jednoosobowo, czy zarząd tak. Taka jest inicjatywa po prostu.

K. Mita – a sponsor strategiczny jest jakiś?

M. Ciechanowicz – szukamy, tzn. odnośnie sponsorów, nie chcę mówić bo to jest wszystko w rozmowach, jest kilka osób nawet lokalnych, które się same zgłaszają i mówią, że na przykład na koniec roku chcą oddawać ten 1% podatku, już nawet w tym roku w styczniu, ale nie dostaliśmy jeszcze decyzji z sądu, ale już mamy kilka osób, rozmawiamy ze sponsorami, którzy by nam sukcesywnie powiedzmy dotowały na klub co miesiąc, też na dzień dzisiejszy nie możemy odzyskiwać 1%, to podjęliśmy takie działania, rozmawialiśmy z fundacją Kształcenia Kreatywnego, która prowadziła projekt, bo jest taka możliwość prawna, że podpisujemy z nimi umowę na ich rzecz jest przekazywany 1% procent, a oni nam po prostu przekazują tę pulę jaka jest do dyspozycji. Tam tylko po prostu zapis jest w zeznaniu podatkowym, że to jest Chrobry Boleszkowice i oni przekazują nam część tej kwoty o potrącenia administracyjne i my wtedy możemy na rzecz stowarzyszenia kupić sobie coś, ale to wszystko idzie przez tą fundację, dopóki nie dostaniemy statutu organizacji pożytku publicznego, a możemy to zrobić dopiero po 3 latach funkcjonowania działalności w KRSie. Jest wiele spraw i tak dużo informacji przekazałem to co przychodzi mi do głowy na bieżąco.

Wnioski:

M. Ciechanowicz – w formie wniosku jako komisja rewizyjna:

Wnioski zgłoszone do Komisji Rewizyjnej przez sołtysów oraz przedstawicieli organizacji podczas prowadzonej kontroli w terenie w dniu 14 czerwca 2016 roku.

Gudzisz – koszenie płyty boiska.

Chlewice – koszenie placu zabaw wraz z boiskiem, - wymiana piasku w piaskownicy na placu zabaw, - remont dachu, - coraz większe pęknięcia na moście, po którym w dalszym ciągu jeżdżą samochody ciężarowe.

Porzecze – koszenie placu zabaw

Namyślin – umocowanie bramki na boisku do piłki nożnej od strony lasu, - ogrodzenie placu zabaw od strony lasu.

Boleszkowice – remont garażu OSP Boleszkowice, garaż rozchodzi się na boki, duże pęknięcia na dachu jak również na ścianach, - stoliki do Koła Gospodyń wiejskich „Gospodarski Krąg” w Boleszkowicach, brak toalety w siedzibie KGW.

E. Mroczkowski – ja byłem za sołtysową w tym czasie jak byli to trawy nie było na placu zabaw przy świetlicy, a w tej chwili już jest taka wysoka. Trzeba dopisać.

Wójt – odpowiem krótko, bo 118 tys. pieniędzy, które były pokazane w tym sprawozdaniu finansowym, pokazuje, mówię tu o funduszu sołeckim, jest m.in. na te wszystkie rzeczy, o których rozmawiamy teraz. To , to co pan Marcin pokazuje, to my powinniśmy jako administracja państwowa nawet na ten temat nie wiedzieć, jedno jest pewne, że dużo rzeczy jest robionych z marszu tzn. jak jest traktor, ja to mówiłem na kolejnych, poprzednich sesjach, jak jest traktor, który jedzie do Namyślińska który ma tam coś obkosić no to skosi

boisko i przy okazji inną miejscowość, także specjalnie on 10 czy 15 km nie będzie jechał bo nie jest to ekonomicznie podyktowane. Po drugie jak są miejscowości, które nabyły kosiarki bo z tego funduszu niektórzy kupili np. jak na Porzeczu i na Porzeczu ma sołtys kosiarkę i tutaj pisze, że skoszenie placu to tutaj jest to no takie, nie wiadomo o co się rozchodzi w tym wszystkim. No bo nie będziemy specjalnie jeździć co można na miejscu zrobić, ale co nie znaczy, że jak jedzie kosiarka w ten rejon i jest potrzeba to, to robimy bo to jest oczywiste dla mnie. Te wszystkie tematy to jest nauka na przyszłość, żeby tak dobrze współpracować bo w tej chwili jak jedzie samochód robimy ogrodzenie w Wysokiej no to tam przy okazji oni obkoszą, ale indywidualnie bo trawa wyrosła a się spóźnili; po to jest OSP ma Chwarszczany świetlicę w swoim władaniu że tam jak trawa urośnie no to nie jest to problem tam skosić, a jak jest to problem to muszą chwilę poczekać, aż ta okazja będzie, bo tam boisko pojedziemy skosimy te wszystkie rowy, które są sukcesywnie obkasane. Także ja myślę, że Gmina Boleszkowice jako całość no wszędzie jest to pod kontrolą, bo żadne miejsca nie są zaniedbane tylko są to raczej ładnie wyglądające, ale no te rzeczy robimy. Z kolei z Koła Gospodyń jak mówimy o toaletach, też to jest jakby odwieczny problem, panie sobie zdawały sprawę, bo łatwo mówić, ja się cieszę, że panie pracują ale łatwo było im powiedzieć nie my nie chcemy z panią Jolą współpracować bo w GOKu nie chcemy, a w straży, a w straży też nie chcemy. No to dobrze to ja wam znajdę miejsce i znalazłem miejsce i teraz z tego miejsca to pączkuje i tworzy się problem, no teraz by trzeba było wybudować...

R. Stoparek – chcą się rozwijać dziewczyny.

Wójt – tak, to są jakieś takie techniczne problemy, które ja myślę niebawem będą rozwiązane bo ja na sesji tej wrześniowej chcę powiedzieć o propozycjach GOKu, bo to muszę ruszyć z tym tematem odnośnie tych obiektów i m.in. będzie myślę już rozwiązany problem...

R. Stoparek – pomysł jest ciekawy i rozsądny to co ...

Wójt – co rozmawialiśmy i ja myślę, że w ten czas te wszystkie sprawy takie techniczne przestaną być problemem. Tutaj odnośnie straży też, no ja rozumiem, ale straż ma jakby we władaniu obiekt, oni walczyli żeby to był ich obiekt, wesela, oni zarabiają, przecież widzicie ile z naszego budżetu poszło na straż i dzisiaj oni też wiedzą. Poszło na to, że kupili bramę, ona była pół metra za mała i z tego się robi jakiś następny problem. I teraz, no mają też fundusz, no chyba na tym to wszystko polega, przecież nikt nie ingeruje ani z Rady ani z mojej strony jak mają tę salę wykorzystać, żeby jak najwięcej tych dochodów było, ale w niektórych obszarach muszą sobie radzić. No bo by było najłatwiej zarabiać, przyjść do gminy i Gmina ma jeszcze wyremontować. W międzyczasie jak o tym rozmawiamy to wykonaliśmy remont dachu nad dobudówką w straży i to się odbyło w ubiegłym tygodniu i to kosztowało 6 tys. z groszem, remont, ocieplenie bo to było wszystko zrobione po kolei i się okazało że to co było na dachu było stare zardzewiałe, przeciekało i to w tej chwili około 60 m powierzchni dachowej zostało w ubiegłym tygodniu zmienione. Także co jest takie newralgiczne dla bezpieczeństwa; tak samo piec mieli centralnego ogrzewania pod koniec 2014 roku, był kupiony piec na Eko-groszek, sami wybrali, jest on po prostu za duży do tej powierzchni, no ale już decyzja padła i też Gmina pokrywała koszty. Ja staram się trzymać umiar, żeby ktoś się nie rozpędzał bo wówczas naprawdę nie wiadomo co jest ważne, najważniejsze. Także jak Rady sołeckie, bo niektóre, rada sołecka tak jak teraz tu pani Jadzia i cała grupa mieszkańców podjęła decyzję, że będą partycypować w placu i ten plac został wykonany to kosztowało 20 tys. i to zostało wykonane i super i dzieci to wykorzystują, jak w ulu jest. Właśnie to są takie ruchy gdzie tak trzeba współpracować; Namysłin dali swoje pieniądze wszystkie na remont świetlicy i nie tylko i tam wszystko poszło, także niektóre te współprace są naprawdę wzorcowe, ale niektóre tak jak mówię, jeżeli jest kosiarka na Porzeczu, jest takie malutkie zadanie i taki malutki plac, tam jest 10 min. pracy kosiarką

no i jak to ma lecieć specjalnie samochód czy ciągnik do Porzecza no to trochę niepoważnie to wygląda.

E. Włodkowska – co z naszym oświetleniem i skrzynką na placu zabaw.

Wójt- wiem, że zlecenie poszło, także czekamy tylko na moment.

E. Włodkowska – chodzi mi o dożynki, losowanie tych wieńców dożynkowych, czy będzie się tak odbywało jak w tamtym roku, czyli np. jest nas 9 sołectw tak, jeden wieniec powinien być reprezentacyjny a było np. 15 i wszystkie dostały nagrody, jak w tym roku to będzie wyglądało? Bo w tamtym roku był taki nieład i bałagan wyszedł, bo wygrał Gudzisz dostał 600 zł, Boleszkowice postawiło 4 i miało 800 zł, no więcej niż wygrana tak. Mi chodzi o to, bo jak kiedyś rozmawialiśmy chcielibyśmy sprostowanie. Jak tak dalej będzie to każdy przecież może zrobić więcej, tak.

Wójt – ale umówmy się tak, że sprawa regulaminu dożynek to jest sprawa umowna, to wszystko stworzymy razem tym bardziej wszyscy się znacie Rady sołeckie ja tu nie widzę żadnego problemu, tym bardziej ja nie chcę być w tym problemie uwikłany. Jedno jest pewne, że wybieramy najlepszy wieniec, który idzie do powiatu i uważam że strzał był w 10 komisji z czego się ogromnie cieszę, bo ten wieniec, aż zawędrował na dożynki wojewódzkie bo powiatowe też wygrał. To był dowód na to, że decyzja komisji była dobra, a z kolei organizatorzy takich dożynek często to się dzieje spontanicznie, żeby nie było to jakby stroniczo to się wybiera z mieszkańców tych przybyłych na tą imprezę i często to goście, którzy do rodzin przyjeżdżają ze Szczecina, z Kostrzyna i oni są w tej komisji i w ubiegłym roku wiem, że była jeszcze nie pani starościna, ale była pani Patkowska i ona uczestniczyła w tej komisji też i ja na pewno nigdy się w takie rzeczy nie wpisuję i tam wybraliście, no było wybrane, ale z kolei był taki okres pani Elu czego nie było wcześniej gdzie masę miejscowości sołeckich nie dawały żadnych wieńców i my z kolei tak tutaj między sobą się tak motywowaliśmy, żeby to reaktywować i poszło tak dobrze, że właśnie Koło Gospodyń, Platerówki i inni i spontanicznie to poszło... i Wysoka wyskoczyła z wysokim wydaniem i super i ja myślę, że powinniśmy w tym kierunku iść i jak najwięcej tych wieńców bo to naprawdę świadczy o tym, że to oddolnie to fajnie funkcjonuje, ale musi być wybrany naprawdę najlepszy wieniec i my mieliśmy do trzeciego miejsca klasyfikację, a później no możemy to ustalić bo pieniędzy nie ma za dużo ...

E. Włodkowska – ja chciałem tylko zapytać czy to będzie na takich samych zasadach jak w tamtym roku mniej więcej.

Wójt – ja pierwszy raz słyszałem teraz od pani uwagę na temat tych wieńców, nikt do mnie nie mówił naprawdę, że coś było nie tak na tych dożynkach w Gudziszu. Nikt mi nie zwrócił uwagi, że coś było nie fajnie z wieńcami. Raczej każdy przychodził i był optymistycznie nastawiony.

E. Włodkowska – ja nie mówię że było coś nie tak tylko mi chodzi o to...

Wójt – ja myślę, że to już ustalimy razem, niebawem jak ja ustale termin ze starostwem kiedy są dożynki powiatowe, to przez panią Jadzię zrobimy jakieś spotkanie z radami sołeckimi i ustalimy ten mechanizm tych dożynek, tak sobie to wyobrażam.

E. Włodkowska - kiedyś chyba pani Beata wspominała, na temat śmieci, bo pytają się mnie osoby, ci co posiadają te karty dużych rodzin. Czy będzie jakaś tam obniżka, bo kiedyś temat był na którejś sesji coś tam było mówione, czy jakieś obniżki będą te rodziny miały?

E. Potapińska – indywidualnie do Związku Gmin, ta pani tłumaczyła tutaj na tym, że oni honorują tutaj indywidualnie do Zarządu.

E. Włodkowska – to czyli co podanie ta rodzina musi składać?

E. Potapińska – podanie.

Wójt – ja może powiem jak to się odbywa na zarządzie, bo każde podanie które wpływa, w różnych sytuacjach są mieszkańcy całego związku, jest indywidualnie rozpatrywane. Tzn.

że jeżeli ktoś ma jakąś sytuację patową i potrzebuje, a czuje już komornika na placetach to potrzebuje jakiejś pomocy. I my z reguły jako zarząd nie umarzamy, przyjęliśmy zasadę, że są różne formy do pomocy, jak ktoś ma ciężką sytuację jest OPS, jest pozycja wójta, burmistrza, że może tam ze specjalnego, komuś się dom spalił, jakiegoś paragrafu te środki znaleźć i staramy się rozkładać na bardzo dogodne raty, ale żeby spłacał i to jest przyjęte u nas w związku i teraz jeżeli ktoś ma kartę i chce skorzystać z jakiejś ulgi to musi się zwrócić do ZGDO i ten wniosek będzie na pewno indywidualnie rozpatrywany.

Wójt – tak na marginesie, bo chciałem żeby na sesji to zaistniało w formie informacji, bo to nie ma nic wspólnego, na dzień dzisiejszy nasi mieszkańcy są winni dla związku sumę 129 tys. 663 zł. i tak dla przykładu powiem jaka jest ściągalskość, np. Reczyce są w tej chwili najlepszą miejscowością w naszej gminie pod względem płacenia za śmieci jest na poziomie 5,25%, Chwarszczany 13,74%, Chlewice bardzo dobrze 7,30%, Wysoka 15,71%, ja mam też w liczbach ile i jaka miejscowość jest dłużna, ale to też pokazuje, że jest to już problem i ja się też do was zwracam bo my chcemy być taką gminą pokazową, bo chcemy przez gminę Boleszkowice i tak wszyscy w zarządzie to zaakceptowali, Gmina Boleszkowice zapoczątkowuje ten pierwszy etap na zasadzie prób i błędów, żeby byli inkasenci i to będzie opłacane z jakichś tam prowizji jak podatek rolny i mam prośbę do sołtysów i osób, które by chciały zaistnieć, żeby zgłosiły się do mnie, że mają taką chęć a ja dalej później pokieruję bo chcemy rozpocząć, żeby spróbować, dojść do świadomości mieszkańców, żeby ta ściągalskość była trochę większa bo to też się później przekłada się na te koszty całe, no bo sami widzimy, że 130 prawie tysięcy to nie są żarty, one wiszą w powietrzu i np. Boleszkowice jako miejscowość są na poziomie ściągalskość 14,68%. To jest wysoko, z kolei w Kaleńsku jest 20% nieściągalskości to jest bardzo dużo, Namysłin jest bardzo przyzwoicie bo 9,46%. To tak dla zobrazowania, ale też mówię, że jeżeli będziecie mieli potrzebę zaangażować się w pozycję inkasenta to bardzo chętnie będę oczekiwał jakiegoś ruchu ...

M. Ciechanowicz – pierwszy wniosek prosił bym pana wójta o to, żeby poprawić ulicę Żwirową oraz tą drogę do Wysokiej to co już zgłaszałem wielokrotnie naprawę ta droga do Wysokiej jest w strasznym stanie.

R. Stoparek – tutaj od ciebie?

M. Ciechanowicz – tak, ona nie była w ogóle naprawiana i naprawę jest dziura na dziurze i jak codziennie jeżdżę do pracy, po prostu tragedia. Tam nawet przy prędkości 40 na godzinę się nie da jechać i jadę około 20, 15 bo szybciej się nie da, są dziury na dziurze i to nie są małe dziury.

To jest pierwsza sprawa, druga tutaj taka od komisji rewizyjnej mamy tutaj taką, znaczy to jest taka niesmaczna sytuacja bo kiedy prowadziliśmy kontrolę, tu chcielibyśmy jeszcze przeprosić sołtysów za nasze opóźnienia podczas kontroli no to nie z naszej winy, że byliśmy w późniejszych godzinach po prostu transport, który dostaliśmy tu z urzędu informowaliśmy wcześniej mailem urząd, że na ten dzień będzie nam potrzebny transport, jeździliśmy tu z pracownikami interwencyjnymi w samochodzie, który był no jak wyszliśmy po kontroli, ja byłem akurat cały na czarno ubrany to wyszedłem cały siwy, pani Małgosia jak siadła na fotel ...

M. Szczepanik – szyberdach chyba przeciekał bo jak usiadłam to było mokre siedzenie.

M. Ciechanowicz – całe cztery litery miała mokre. Trochę no byliśmy zniesmaczeni.

M. Szczepanik - kosiarka, paliwo, ja jestem wrażliwa, mam chorobę lokomocyjną...

Wójt – ale, czy ta informacja była wcześniej zaadresowana, że będzie potrzebny transport.

M. Ciechanowicz – tak, to do biura Rady przekazaliśmy z godzinami w jakim sołectwie...

Wójt – i to jak wcześniej to było...

M. Ciechanowicz – nie wiem około 2 tygodni myślę, informacja o tym, że kontrola była wcześniej, a informacja która miała też do sołtysów pójść to było gdzieś około 2 tygodni.

Wójt – ja myślę, że to się już nie powtórzy.

M. Ciechanowicz – to po prostu taka uwaga bo ..

Wójt – słuszna uwaga, oczywiście, jak najbardziej.

M. Ciechanowicz – podczas kontroli musiałem wszystkich sołtysów przeproszać, m.in. w Porzeczu musieliśmy się dostosować do pracowników interwencyjnych i zmieniliśmy kolejność miejscowości i w Porzeczu byliśmy ponad godzinę później gdzie już sołtysa nie zastaliśmy, no i ja się nie dziwię jak godzinę czasu miał czekać i też nie ma kontaktu bo ciężko się dodzwonić bo nie ma zasięgu no i nie dziwię się zrobiliśmy to co mogliśmy sami no i resztę pozostawiliśmy, z niektórymi kontaktowaliśmy się telefonicznie i po kontroli oddzwaniiali do mnie i jakieś wnioski nam przedkładali. I druga taka z mojej strony odnośnie rozdysponowania materiałów na sesję, bo wczoraj przyszedłem na komisję nieprzygotowany bo dopiero w poniedziałek popołudniu dostałem, czyli pół dnia przed sesją dostałem materiały na sesję no i nie jest się w stanie przygotować jeżeli ma się też inne obowiązki zaplanowane. Przyjechałem z pracy o godzinie 16 dostałem materiały no i...

R. Stoparek – w słowo Marcinowi wejść, w woli wyjaśnienia, problem jest tej natury bo to byłby kamyczek do mojego ogródka i pani Ewy, ale my akurat w tamtym miesiącu zrobiliśmy rzeczywiście poślizg w ten czas czekaliśmy na sprawozdanie pana wójta, a teraz stwierdziliśmy, że nie będziemy czekać i wysyłamy i dlatego byłem w środę podpisać papiery, żeby w czwartek poszły, także tutaj trzeba po prostu kierownika Czypara ściągnąć, on dał ciała niestety, rozwiózł sobie jak chciał, jak mu pasowało.

E. Potapińska – Wysoka dostała w sobotę po południu.

R. Stoparek – ale w czwartek tu pani Ewa miała wszystko przygotowane, dała materiały do rozwiezienia, także musimy teraz wypracować jakiś sposób, że jeżeli nie to będziemy wysyłać to pocztą, albo inaczej bo tak nie może być. Bo tutaj no Marcin ma rację, że dostaje informację i później może powiedzieć, że nie jest przygotowany na sesję i ma to gdzieś.

Wójt – ja to przyjąłem, bo mi pani Ewa powiedziała dzisiaj przed, bo nie znałem tej sytuacji...

M. Ciechanowicz – bo to ja wczoraj na komisji powiedziałem.

Wójt – ja tu wychodząc już w trakcie sesji chciałem zaczerpnąć informacji i to był po prostu osoba, wprost pan Kaziu K., który był odpowiedzialny za to, zapomniał, potraktował, że będzie jechał do domu to do pana Marcina zajedzie i po prostu jak sobie przypomniał to był poniedziałek. Tak to się stało, ale co nie oznacza...

E. Potapińska – ale jeżeli otrzymał materiały w czwartek to w piątek w sobotę w Wysokiej żeby nie ...

R. Stoparek – ale my się sprężyliśmy maksymalnie bo nie chcieliśmy popełnić tego błędu bo wiemy jakie są zasady i przepisy i pani Ewa tutaj specjalnie pilnowała tego terminu, żeby nie było żadnego poślizgu także...

Wójt – ja myślę, że to się już nie powtórzy.

R. stoparek – no nie powinno...

Wójt – są, nie potrzebne zgrzyty...

R. Stoparek – radni mają potem pretensje..

Wójt – w pełni uzasadnione, także ja nie wyobrażam sobie żeby to było jeszcze raz coś takiego.

R. stoparek – my tam ze swojej strony się staramy żeby to było ...

Wójt – bo materiały były wszystkie gotowe na czas bo ja to wiem...

R. Stoparek – tak my w środę rano, byłem w ten czas, na urlopie akurat byłem i mogłem przyjść.

M. Ciechanowicz – z mojej strony to wszystko dziękuję.

R. Stoparek odczytał pismo które wpłynęło do Biura Rady:

- OPS Boleszkowice

Ad. 16 Zamknięcie obrad

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji Przewodniczący Rady zamknął posiedzenie i zaprosił na następną sesję, która odbędzie się 25 sierpnia 2016 rok.

Protokołowała : Ewa Walczak
podinspektor ds.obsługi Rady gminy,
obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego

Przewodniczący Rady
Gminy Ryszard Stoparek